Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 12-GO LIPCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 188

Ferje polityczne trwać będą do września.

Na przedwakacyjnem posiedzeniu „Centrolewu" postanowiono nie składać obecnie petycji o zwołanie sejmu.

Opozycja zadowolona jest z wyników kongresu krakowskiego.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj w sejmie odbyło się ostatnie przedwakacyjne posiedzenie przywódców Centrolewu, na którem rozpatrywano rezultaty odbytego w Krakowie kongresu. Stwierdzono, że uchwały na tem kongresie powzięte przyczyniły się do „pogłębienia w społeczeństwie przedświadczenia o konieczności wspólnej akcji politycznej". Ponadto postanowiono złożyć p. Prezydentowi petycję o zowłanie sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu. Postanowienie to jest jednak zasadnicze — termin złożenia petycji nie został ustalony, a będzie on podany do wiadomości publicznej później.

Uchwały te potwierdzają wiadomości nasze z przed dwuch dni o tem, że z letniej sesji sejmu i senatu „CENTROLEW" ZREZYGNOWAŁ I PETYCJĘ ZŁOŻY P. PREZYDENTOWI DOPIERO NAJWCZEŚNIEJ WE WRZEŚNIU, O ILE PRZEDTEM NIE ZAJDĄ WAŻNE WYPADKI POLITYCZNE, ZMUSZAJĄCE „CENTROLEW" EWENTUALNIE DO WCZEŚNIEJSZEGO UJAWNIENIA AKTYWNOŚCI.

Poseł Kościałkowski złożył mandat.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Nowomianowany wojewoda białostocki poseł Kościałkowski złożył w dniu wczorajszym wizytę marszałkowi sejmu p. Daszyńskiemu, którego zawiadomił, iż zgodnie z konstytucją składa swój mandat poselski. Następnie złożył on wizytę przedstawicielom prasy w sejmie, wśród których zjednał sobie sympatje piastując mandat poselski nieprzerwanie od roku 1922 i pożegnał się z nimi, poczem udał się do ministra Składkowskiego, któremu złożył przysięgę służbową. Jutro wojewoda Kościałkowski obejmuje urząd w Białymstoku. Na miejsce posła Kościałkowskiego do sejmu wchodzi z listy nr. 1 z okręgu wileńskiego jako nowy poseł Michał Krukowski, z zawodu rolnik.

„Centrolew" ułożył już listę swego przyszłego gabinetu?!!

Warszawski „Przegląd Wieczorny" donosi:

Wczoraj podczas narad „Centrolewu" między innemi zajmowano się ustaleniem przyszłych kandydatur na wypadek zwycięstwa przy wyborach, „zmuszenia" p. Prezydenta do rezygnacji i objęcia rządów przez opozycję.

W tym wypadku desygnowany ma być na Prezydenta — p. Stanisław Thugutt.

Funkcję marszałka senatu objąłby p. Daszyński, zaś fotel marszałka sejmu p. Roman Rybarski z Klubu Narodowego.

Jako członków przyszłego rządu miano wyznaczyć:

premjer — Wincenty Witos,
wicepremjer i minister przemysłu i handlu — p. Korfanty,
minister spraw zagranicznych — p. Mieczysław Niedziałkowski,
minister spraw wewnętrznych — dr. Kiernik,
minister oświecenia i wyznań religijnych — p. Putek,
minister sprawiedliwości — dr. Herman Lieberman (podsekretariat w tem ministerstwo objąłby p. Chaciński),
minister pracy — p. Żuławski,
minister rolnictwa — p. Róg,
minister reform rolnych — p. Waleron,
minister robót publicznych — p. Hausner,
minister kolei — p. Chądzyński.

Dla opozycji prawicowej zastrzeżono prócz stanowiska marszałka sejmu (p. Rybarski) następujące teki:

minister spraw wojskowych — gen. Wład. Sikorski,
minister skarbu — p. Zdziechowski,
podsekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych — p. Stan. Stroński.

Wiadomość powyższą podajemy na wyłączną odpowiedzialność „Przeglądu".

Zmiany na wyższych stanowiskach w min. spraw wewnętrznych.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Dowiadujemy się, że b. komisarz rządu m. st. Warszawy, p. Władysław Jaroszewicz, powołany został ze stanu nieczynnego do służby w centrali ministerstwa spraw wewnętrznych.

Komisarz rządu m. st. Warszawy, p. Henryk Kawecki, po powrocie z urlopu zwolniony został z dotychczasowego stanowiska i objął kierownictwo sprawami bezpieczeństwa publicznego w centrali ministerstwa spraw wewnętrznych w IV stopniu służbowym.

Dr. Marcin Przyborowski, kierujący tymczasowo wydziałem bezpieczeństwa ministerstwa spraw wewnętrznych, po przeniesieniu na Wołyń naczelnika E. Paciorkowskiego — objął z powrotem funkcję inspektora w departamencie politycznym min. spraw wewnętrznych.

Swiatowa konferencja sjonistyczna odbędzie się we Lwowie.

Lwów, 11 lipca.

W dniu 13 i 14 b. m. odbędzie się we Lwowie druga światowa konferencja sjonistyczna, celem poinformowania opinji publicznej o zadaniach i celach konferencji, komitet organizacyjny zwołał na dzień 7-my lipca konferencję prasową, w której wzięli udział przedstawiciele całej prasy lwowskiej. Imieniem komitetu organizacyjnego zagaił konferencję dr. A. Insler, prezes zrzeszenia radykalnych sjonistów na Małopolskę

Powstanie kurdów zgniecione.

Angora, 11 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Operacje przeciwko bandom kurdyjskim, zepchniętym w dolinie Zeylan, są prawie na ukończeniu. Mieszkańcy wiosek, którzy schronili się w góry w obawie przed bandytami, zaczynają powracać do domów.

Katastrofa w kopalni na Slasku niemieckim wywołała wielki żal na całym świecie.

Wrocław. 11 lipca.

W ciągu nocy prowadzono nadal gorączkowo prace nad wydobyciem uduszonych przez gazy w kopalni „Kurt" górników.

Wobec puszczenia w ruch wszystkich wentylatorów i kompressorów zdołano gazy wyprzeć z kopalni, tak, iż kolumny ratunkowe pracowały bez masek gazowych.

Wydobyte na powierzchnie w ciągu nocy ofiary wybuchu nie żyją.

W niedzielę rano odbedzie się uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy. Wszyscy zabici pogrzebani będą we wspólnym grobie na cmentarzu w Hausdorfie.

***

Paryż. 11 lipca.

Wiadomość o strasznei katastrofie w Hausdorfie wywołała głębokie wrażenie na opinji publicznej we Francii.

Minister pracy Pernot wysłał natychmiast po otrzymaniu pierwszej wiadomości o nieszczęściu kondolencje na ręce rządu berlińskiego.

Krytyczne dni rządu Mac Donalda. Konserwatyści chcą obalić gabinet na jesieni.

Londyn, 11 lipca.

„Daily Telegraph", komentując wyniki głosowania w Izbie gmin w ub. środę, gdy rząd Mac Donalda otrzymał większość zaledwie trzech głosów, stwierdzą, iż w kołach politycznych panuje przekonanie, że próba obalenia rządu socjalistycznego podjęta bedzie na jesieni. Wtedy rząd Mac Donalda wystąpi z nowym programem, z nowemi projektami ustaw, które zjednocza liberałów i konserwatystów przeciwko partji pracy. Utrzymanie się rządu Mac Donalda było albo przypadkiem, albo rozmyślną grą polityczną, ponieważ pięciu posłów konserwatywnych nie było obecnych na posiedzeniu, a głos ich mógł zaważyć na szali.

Zarząd stronnictwa liberalnego rozważać będzie na najbliższem posiedzeniu postępowanie 12 posłów liberalnych, którzy na czele z Herbertem Samuelem wbrew poleceniu Lloyd Georgea wstrzymali się od głosowania.

Sprawcy ekscesów antypolskich w Kownie staną przed sądem.

Kowno, 11 lipca.

Sędzia śledczy sądu okręgowego w Kownie przystąpił do badania świadków w sprawie antypolskich demonstracyj.

Sprawa demonstracyj antypolskich rozpatrywana będzie przez sąd okręgowy, gdyż sędzia pokoju uznał, iż nie podlega ona jego kompetencji, a to dlatego, że gimnazjum polskie i polska księgarnia „Stella" wytoczyły powództwo cywilne o sumę 15.000 litów, jako odszkodowanie za zniszczone meble i książki, wybite szyby i t. d.

Sprawa ma być rozważana po ferjach sądowych, w jesieni.

Finlandja likwiduje ruch komunistyczny.

Wiedeń, 11 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W rozmowie z korespondentem Neue Freie Presse" wypowiedział swój pogląd premjer finlandzki Svinhufvud na akcję organizacji lapowców, którą uważa za patrjotyczną. W kwestjach likwidacji propagandy komunistycznej w Finlandji niema żadnej rozbieżności pomiędzy rządem a organizacją lapowców. Obecnie rozważana jest reforma ustawy wyborczej, która miałaby na celu zapobieżenie powrotowi komunistów do parlamentu. Minister spraw zagranicznych Finlandji Procope oświadczył korespondentowi wyżej wspomnianego dziennika, że rząd obecny w dalszym ciągu będzie prowadził politykę zagraniczną po linji pokoju

Berlin, 11 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna)

Rada państwa Rzeszy na interwencję rządu pruskiego uchwaliła zgłosić sprzeciw przeciwko przyjętej niedawno przez Reichstag ustawie o amnestji.

Warszawa. 11 lipca.

Według danych PUPP od 28 czerwca do dnia 5 lipca zarejestrowano na terenie Państwa 202,902 bezrobotnych. W porównaniu z ubiegłym tygodniem wykazuje to zmniejszenie natężenia bezrobocia o 4.356 osób.

Rokowania francusko-włoskie

zostaną wznowione. — Oświadczenie Brianda o bliskim porozumieniu z Włochami.

Paryż, 11 lipca.

„Le Matin" zaznacza, że w exposé, wygłoszonem w komisji spraw zagranicznych parlamentu, Briand mówiąc o stosunkach francusko-włoskich dał wyraz przekonaniu, że do końca r. b. nastąpi w tych stosunkach odprężenie. Wszystkie rozdźwięki, polegające na nieporozumieniach, będą niezawodnie usunięte i znajdzie się teren porozumienia zarówno w sprawie morskiej, jak i w dziedzinie problematów Tunisu i Trypolitanji.

Paryż, 11 lipca.

Wyjaśnienia które francuski minister spraw zagranicznych złożył w czwartek przed komisją spraw zagranicznych Izby, wywołały w prasie paryskiej najwyższe zainteresowanie, albowiem z wyjaśnień tych wynikałoby z całą stanowczością, że francusko-włoskie pertraktacje w najbliższym czasie znowu zostaną podjęte, o ile się to już nie stało. Szczególną uwagę pisma poświęcają oświadczeniu Brianda, że do grudnia we Francji żaden nowy okręt nie będzie ze stoczni wypuszczony. Prasa prawicowa obawia się, że oświadczenie to zawiera zgodę Francji na żądanie Mussoliniego i zwraca się ostro przeciw Briandowi. Pertinax zapytuje w „Echo de Paris" czy słowa Brianda miałyby oznaczać, że Francja skapitulowała wobec żądań strony włoskiej poczynione były próby nastraszenia i ciągle podkreślano, że bez wyrównania stanu marynarki obu krajów żadne rozbrojenie nie jest wogóle do pomyślenia. Włochy zdają się jednak w działaniach swych bardziej aniżeli kiedykolwiek być związane układem z Węgrami i obietnicami uczynionemi Niemcom.

Magazyny broni wykryto u „hitlerowców"

Berlin. 11 lipca.

„Berliner Tageblatt" donosi, że wczoraj w czasie katastrofy samochodowej na szosie poczdamskiej policja wykryła przypadkowo listę członków organizacji hitlerowskiej, którzy w mieszkaniach swych przechowywali broń i amunicję.

Przeprowadzone w wyniku dochodzeń rewizje wykazały, że istotnie szereg osób, zamieszkałych w Berlinie, zwłaszcza w dzielnicy zachodniej, przechowywało wielkie zapasy broni i amunicji, stanowiących własność tajnych organizacyj nacjonalistycznych.

Wszystkie te osoby zostały aresztowane. Broń skonfiskowano.

Francja nie rzuci się w objęcia Niemiec

Oferta Sauerweina jest nierealna.

Paryż, 11 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W dzienniku „Action Francaise" Leon Daudet atakuje gwałtownie Sauerweina za jego poniedziałkowy artykuł w „Le Matin". Dowodzi on, że artykuł ten inspirowany był przez najbliższe otoczenie Brianda, w którem panuje wielka trwoga z powodu obecnej sytuacji międzynarodowej. Sauerwein występuje z wyraźnemi awansami pod adresem Niemiec, gdzie słychać już pobrzękiwanie bronią. Czyni on im jaknajdalej idące obietnice, jeżeli tylko nie zechca rzucić się natychmiast na Polskę albo Alzację, lub na obie razem. W dalszym ciągu Leon Daudet poddaje szczegółowej analizie przedstawione przez Sauerweina korzyści, jakie odniosłyby Niemcy ze zbliżenia z Francją. Ułatwienia w spłacie odszkodowań, o których mowa w pierwszem ustępie, są niczem innem, jak okazaniem pomocy finansowej Niemcom, czyli kompletnem zniekształceniem prawdziwego znaczenia planu Younga, co do którego naiwni ludzie przypuszczali, że ma on służyć jako gwarancja spłaty odszkodowań. Niemniej godnym uwagi jest ustęp, mówiący o powrocie do rozumnej organizacji wojskowej. Oznacza to poprostu zniesienie wojskowych zastrzeżeń Traktatu Wersalskiego i oczywiście powrót do armii niemieckiej z r. 1914 z całą jej świetną artylerją i awjacją. Lecz perła prawdziwą, końcowa wedle „Action Francaise", jest ustęp o korytarzu pomorskim. O jakich możliwościach może być mowa, skoro idzie o zniesienie korytarza? Jedynie nowy rozbiór Polski, o którym, być może, myśli już Briand, zdolny będzie zadowolić chciwość Niemiec, których apetyty zaostrzone zostały przez jadłospis, ułożony przez Sauerweina.

Kutiepow zamordowany we Francji

po porwaniu przez bolszewików.

Paryż, 11 lipca.

Były rewolucjonista rosyjski Burcew, który wyspecjalizował się w wykrywaniu tajemnic politycznych i swego czasu zdemaskował słynnego prowokatora Azefa, ogłasza w swem piśmie „Obszczeje Dieło" sensacyjne twierdzenie, iż gen. Kutiepow nie żyje.

Burcew pisze, iż posiada zupełnie wiarygodne dane, dostarczone przez kontrwywiadowców emigracji, które pozwalają mu na stanowcze twierdzenie, że gen. Kutiepow został zamordowany przez bolszewików wkrótce po porwaniu, jeszcze na terytorium francuskiem.

Autor artykułu bierze na siebie całą odpowiedzialność za prawdziwość swego doniesienia. Dzięki jego staraniom udało się odtworzyć wszystkie szczegóły zarówno porwania, jak i zamordowania gen. Kutiepowa.

Rewelacje te zwróciły na Burcewa uwagę policji francuskiej, która poprosiła go o wyjawienie szczegółów, na podstawie których twierdzi, iż Kutiepow zginął już we Francji.

Burcew narazie odmówił zakomunikowania tych danych, których ujawnienie mogłoby zaszkodzić jego śledztwu, lecz zapowiedział, iż w ciągu najbliższych dwu tygodni poda wszystkie szczegóły, w jaki sposób dokonano porwania Kutiepowa, kto i gdzie go zamordował, oraz kto był zdrajcą, który wydał Kutiepowa w ręce agentów G. P. U.

Pani Lupescu w pałacu królewskim

nie chce opuścić króla-małżonka.

Bukareszt, 11 lipca.

Wbrew oficjalnym zaprzeczeniom, okazuje się jednak, że przyjaciółka króla Karola, p. Lupescu, bawi w Rumunji.

Po przyjeździe z Wiednia, istotnie udała się wprzód do Sinaia, gdzie mieszkała przez kilka dni. Ze względu jednak na zapowiedziane rychłe przybycie do Sinaia pary królewskiej i na możliwość skandalu, jaki mógł wywołać przebywanie w tej samej miejscowości p. Lupescu, wywarto na nią nacisk, by z Sinaia wyjechała.

P. Lupescu wyjechała wiec do miejscowości Magow, znajdującej się w odległości 24 klm. od Bukaresztu. Tam zamieszkała w pałacu brata króla Karola, ks. Mikołaja. Pani Lupescu towarzyszy p. Dimitresco, żona b. sekretarza prywatnego króla Karola.

Pobyt p. Lupescu w miejscowości tak nieodległej od Bukaresztu, wywołuje szereg pogłosek i plotek, od których aż się trzęsie w kołach dworskich.

Pożary lasów na Pomorzu.

Majątek min. Plucińskiego w płomieniach.

Bydgoszcz, 11 lipca.

W ostatnich dniach zanotowano kilka groźnych pożarów w lasach państwowych na Pomorzu.

I tak — w nadleśnictwie Mścin spłonęły dwie morgi lasu państwowego.

W nadleśnictwie Młynek poszło z dymem 48 morgów 80-letniego lasu sosnowego.

W leśnictwie Dębowa Góra spłonęło 50 morgów 40-letniego drzewostanu, oraz w leśnictwie Sobiny 5 morgów lasu.

Przyczyną pożarów leśnych w przeważającej mierze było nieostrożne obchodzenie się z ogniem ze strony robotników leśnych.

Pozatem zanotowano groźny pożar w majątku ministra Plucińskiego w Sadach, gdzie spłonęły dwa domy mieszkalne, większa ilość budynków folwarcznych oraz kilkadziesiąt sztuk bydła. Kilkanaście rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Przed dziesięciu laty.

13 lipca.

Front południowo-wschodni. Szósta armja odpiera ataki nieprzyjacielskie. 18-ta nasza dywizja przeszła do natarcia na Dubno. Oswobodziwszy grupę mjr. Matczyńskiego w forcie Zahorce zajęła o godzinie 13 miasto. Mimo tej zwycięskiej akcji, silne oddziały nieprzyjacielskiej kawalerji weszły w lukę między 6-tą a 2-gą armją.

2-ga i 3-cia armje na rzece Styr; bez zmian.

Front północno - wschodni. Odwrót 4-ej armji bez kontaktu z nieprzyjacielem.

Na odcinku 1-ej armji jazda nieprzyjacielska, wyzyskując luki w okopach niemieckich na północy, przedarła się przez nie i zajęła odcinek na południowy zachód od Mołodeczna.

Pod Wilnem zażarte walki grupy generała Boruszczaka i oddziałów ochotniczych miejscowych, z korpusem konnym Gaja i piechotą nieprzyjacielską.

Warjat zamordował

swoją matkę i brata.

Wilno, 11 lipca

We wsi Antonowicze pod Dzisną zaszedł niezwykle tragiczny wypadek. Jeden z mieszkańców tej wsi, Józef Bronowski, cierpiący na manję prześladowczą, pod wpływem ataku szału chwycił karabin i kilka granatów ręcznych, poczem zabarykadował się w domu, nie wpuszczając nikogo do środka. Szaleniec położył trupem swoją matkę i brata usiłujących wejść do domu po powrocie z pola.

Odgłosy strzałów zwabiły mieszkańców wsi, którzy usiłowali unieszkodliwić chorego, wszelkie jednak próby w tym kierunku okazały się bezskuteczne.

Zawezwano straż pożarną, jednak szaleniec ukrył się na strychu i stamtąd zaczął rzucać granaty ręczne. Sołtys wsi ranny jest odłamkiem granatu w nogę i brzuch.

Następnie szaleniec spowodował pożar na strychu, a spłoszony tem usiłował wydobyć się stamtąd.

W tym momencie Bronowskiemu eksplodował trzymany w ręku granat, który sprawił, że ciężko ranny warjat osunął się w płomienie i zginął pod szczątkami palącego się domu. Pożar przerzucił się na sąsiednie budowle, niszcząc 8 gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym.

Rumunja organizuje eksport

produktów rolnych

Budapeszt, 11 lipca.

Rząd ogłosił następujący komunikat oficjalny, datowany z dnia 10 b. m.:

Dziś, dnia 10 lipca o godzinie 11-ej odbyło się w pałacu królewskim, pod przewodnictwem jego królewskiej mości, posiedzenie delegacji ekonomicznej, w którem wzięli udział wszyscy ministrowie, z wyjątkiem ministra spraw zagranicznych, bawiącego zagranicą. W posiedzeniu uczestniczył również Lugosianu, podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów. W czasie tej narady omówiono specjalnie sprawę eksportu zbóż oraz wogóle położenie w dziedzinie rolnictwa, jak również problemat organizacji kredytu rolnego. Przy tej sposobności jego królewska mość zaaprobował w zupełności zarządzenia, podjęte przez rząd oraz jego politykę gospodarczą, okazując swoje całkowite zaufanie do dzieła rządu i zachęcając go do dalszego prowadzenia swej działalności, w celu rozstrzygniecia wielkich problematów gospodarczych i społecznych, które wymagają stałych i gospodarczych starań.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Za zachodnim murem granicznym.

Wrogie demonstracje, jakie zaaranżowano przed kilkoma tygodniami przeciwko artystom polskim, urządzającym przedstawienie w Oleśnie, na Górnym Śląsku, wykazuje najdobitniej konieczność zainteresowania się problemem polskim na terenie niemieckiego Górnego Śląska.

Sprawy te są naogół znane, o ile chodzi o stosunki na Śląsku przemysłowym a więc w najbliższych okolicach Bytomia. Natomiast opinja polska zupełnie nie orjentuje się w tem, iż cała północna a więc rolnicza część Górnego Śląska, graniczącą z województwem łódzkiem jest terenem **o skupionej masie ludności polskiej.**

Jakiemi uczuciami ludność ta jest ożywiona dla Polski, świadczy fakt drugiego powstania górnośląskiego, którego 9-lecie przypadło w bieżącym roku.

Wówczas to ludność całej północnej części niemieckiego Górnego Śląska a więc na obszarze między Lublińcem a Kluczborkiem (Kreuzburg) chwyciła za broń. W szeregu mieiscowości objęto władzę, aż do czasu. kiedy musiano ustąpić przed wojskami aljanckiemi.

Oleśno, gdzie ostatnio demonstrowano przeciwko polskim artystom, było jednym z najbardziej na północ wysuniętych punktów, gdzie powstańcy mogli się usadowić. Kluczborka nie można było zająć, gdyż tam skoncentrowane były zbyt silne oddziały Selbstschutzu i Reichswehry.

Od tego czasu bardzo mało uczyniono dla utrzymania świadomości narodowej wśród ludności polskiej w północnej części niemieckiego Górnego Śląska.

Ludność tamtejsza pozostaje pod olbrzymim terorem gospodarczym niemców. Jedyną placówką ekonomiczną wśród tego morza nacisku germanistycznego, która stoi do dyspozycji ludności polskiej są oddziały „Banku ludowego". Szyldy tego banku są jedynymi publicznie wytrawionymi napisami polskiemi.

Jakże inaczej przedstawiają się stosunki na terenie polskiego Górnego Śląska, gdzie tolerancja nasza jest znacznie większa od t. zw. konieczności politycznych!

O polskim charakterze połaci niemieckiego Górnego Śląska, graniczącego z województwem łódzkiem t. j. od Lublińca aż hen, poza Kluczbork oraz w kierunku Opola najlepiej świadczy fakt, iż każdy tamtejszy kupiec, choćby najbardziej zatwardziały hakatysta **MUSI W SKLEPIE UŻYWAĆ JĘZYKA.. POLSKIEGO.** Fakt ten świadczy najdobitniej o polskim charakterze tej ziemi. Przekonać się o tem można równie dobrze, a może najlepiej na... cmentarzach

Tam stwierdzić można najdowodniej, wbrew wszelkim statystykom oficjalnym, potęgę żywiołu polskiego na tym obszarze. Nazwiska niemieckie są bardzo rzadkie, natomiast znajdujemy tylko rdzennie polskie nazwiska, jak: Krzemiński, Wicher, Kolano, Jędrzak, Nowak, Kałamarz, Kozioł, Brzezinka, Gutowski, Sowa, Mańkowski, Łakomy, Kępa, Jurowski, Kluska, Nowacki, Magiera, Wolny i wiele wiele innych.

Tamtejsza opinja niemiecka dzieli żywioł polski na dwie kategorje: **„polnisch gesinnte"** i **„Centrum Wähler".**

Ci pierwsi należą do kategorji narodowo - uświadomionych, którzy mimo całego ucisku, wyraźnie oświadczaja, iż **są polakami** i nie należą ani do t. zw. narodowości „górnośląskiej", ani też nie są żadnymi „wasserpolakami". Masy ludności polskiej, pozostającej w bezpośredniej zależności ekonomicznej od niemców szukają natomiast oparcia politycznego o katolickie centrum. Jest to bezwzględnie największy błąd tamtejszej ludności. Brak jej stałego elementu bojowego, któryby w chwilach wyborów umiał podtrzymać żywioł polski na duchu i, mimo ucisku administracji, przeprowadzał kandydatów polskich.

Gdy studjuje się te stosunki na Górnym Śląsku oraz wzdłuż pasa granicznego, prowokacyjnie nazwanego **„Grenzmark - Posen"**, gdzie ludność polska jest liczebnie przeważająca, a jednocześnie słyszy się coraz bardziej natrętne odgłosy żądań rewizjonistycznych — to naprawdę podziwiać należy naszą indolencję. **Zasadniczym postulatem naszym musi być pełne uświadomienie narodowe ludności polskiej, żyjącej po niemieckiej stronie granicy polskiej, oraz na Mazurach.** Naszym celem nie jest bynajmniej prowadzenie propagandy w kierunku irredenty, ale jedynie **pełne uświadomienie narodowe polaków, obywateli Rzeszy Niemieckiej.** Sam fakt pełnego uświadomienia narodowego całych połaci granicznych Rzeszy Niemieckiej, posiadających olbrzymią większość ludności polskiej, wpłynąłby niewątpliwie **ostudzająco na pomysły rewizjonistyczne i chęć zamachu na pewne ziemie Rzeczypospolitej Polskiej.**

Wypadki w Oleśnie, z niemiecka przezwanem Rosenbergiem. powinny być **momentem przełomowym dla opinji polskiej.** Szajka wyrostków z pod znaku nacjonal - socjalistów, czy też hakenkreuzlerów rzuca się na artystów polskich, tylko z tego względu, iż zorganizowali **pierwsze** publiczne polskie przedstawienie teatralne.

Oczywiście niemcom byłoby na rękę, ażeby dotychczasowy stan rzeczy został utrzymany. Temu wszystkiemu przypatruje się bezczynnie Landrat i burmistrz z Olesna. Wystarczyło tylko trochę zapobiegliwości i dania odpowiedniej ochrony policyjnej naszym artystom. Wszak na terenie polskiego Górnego Śląska dopuszczamy również przedstawienia teatralne niemieckie. Są jednak najwidoczniej czynniki, które uważają za najwłaściwszą rzecz odstraszenie terorem naszych działaczy od podjęcia pracy kulturalnej wśród ludności polskiej, żyjącej w nadgranicznych, a rdzennie polskich ziemiach po niemieckiej stronie granicy.

Olesno winno się stać symbolem i hasłem dla podjęcia szerokiej akcji kulturalnej wśród nadgranicznej ludności polskiej. Będzie to jednym z największych atutów, przeciwko niemieckiej **propagandzie rewizjonistycznej.**

Jedyną odpowiedzią na ofenzywę jest tylko podjęcie ofenzywnego kontrataku.

Nadgraniczna ludność polska po stronie niemieckiej czeka tylko na przewodników i organizatorów jej życia narodowego. Język polski, dotychczas tłumiony i gnębiony, musi uzyskać tam pełne prawo obywatelstwa. Sam ten fakt oprzytomni niemców i ostudzi ich zapały rewizjonistyczne, jeśli zobaczą moralną potęgę żywiołu polskiego na ich własnem terytorjum.

CAŁA EUROPA BĘDZIE OŚWIETLONA

przy pomocy jednej wielkiej wytwórni energji elektrycznej.

Potężny plan znakomitego uczonego niemieckiego.

W Berlinie został obecnie zamknięty wszechświatowy kongres energji elektrycznej.

Żyjemy w epoce, kiedy pojęcie przestrzeni, nietylko w sensie filozoficzno-kosmicznym, o którym mowi prof. Einstein, ale w sensie najbardziej życiowem praktycznem, przestało dla nas istnieć. I dlatego kongres energji elektrycznej ma dla całego świata niezwykle doniosłe znaczenie.

Znaczenie to potęguje sie ieszcze bardziej dzięki temu, że na kongresie wysunięty został imponujący projekt. który może spowodować, że Europa otrzyma światło i siłę tak tanią i tak produkcyjną o jakiej nie mogła nawet marzyć.

Projekt wysunięty został przez wybitnego uczonego niemieckiego. a zarazem potentata przemysłowego, Oskara von Millera. Projektodawca proponuie mianowicie pokrycie całej Europy jedną siecią elektryczną i stkorzenie w ten sposób paneuropejskiego źródła energji, służącej do wszystkich celów, gospodarczych i codziennych, życiowych.

Jedna linja potężnej sieci biec będzie z północnej Francji, przez Hiszpanję do Portugalji. Druga — z Norwegji, czy Swecji, przez Danję i Szwajcarję do Włoch. Trzecia łączyć będzie Polskę, Czechosłowację, Austrję, Jugosławję i Albanję. Czwarta prowadzić będzie z Paryża. przez Niemcy do polskiego Górnego Śląska. Piata — od zachodniej Francji przez Szwajcarję, Austrję. Bałkany, na Ukrainę do Rostowa.

Wszystkie te linje posiadać będą długość 10 tysięcy kilometrów. Na budowę ich należy przeznaczyć conajmniej **500 miljonów dolarów.** Połączą one całą Europę siecią, po której na przestrzeni tysiący kilometrów biedz bedzie z kraju do kraju energja elektryczna.

Pokłady węgla znajdujace sie daleko od konsumenta, siła widospadów, kolosalne pokłady nafty — wszystkie te źródła energji, rozrzucone na całej przestrzeni Europy, dadzą wspólnie imponującej mocy energję elektryczna, która obsłuży z kolei wszystkie państwa europejskie.

Jaka różnica jest pomiedzy nagromadzeniem w ten sposób energji elektrycznej dla całego świata w porównaniu z przetwarzaniem energji dla poszczególnych krajów? Łatwo wyobrazić to sobie na przykładzie, jaki przytoczył prof. von Miller. Otóż **między czasem w Polsce a czasem w Hiszpanji jest różnica trzech godzin.** Kiedy w Hiszpanji kipi życie wczesnej nocy i gdy potrzebuje ona w tym czasie największe zapasy energji elektrycznej — **w Polsce o tej porze już wszystko śpi.** I cała energja, której w danej chwili nie może zużytkować Polska, **przenosi przez Pireneje do dalekiej Andaluzji.**

Można więc sobie łatwo wyobrazić jak tanie i jak zarazem potężne światło otrzyma Europa, przez to wzajemne przekazywanie sobie energji, z kraju do kraju. Im bardziej udoskonalona będzie sieć, tem łatwiej można bedzie przenosić prąd elektryczny, według potrzeby z jednego państwa do drugiego. Prof. von Miller na podstawie swoich obliczeń twierdził, że **ten potężny plan może być zrealizowany w ciągu zaledwie sześciu lat.** Po zebraniu dostatecznych kapitałów i po rozpoczęciu budowy sieci, **za sześć lat cała Europa korzystać będzie z połączonych źródeł energji.**

Projekt powyższy, o którym mówiono na konferencji berlińskiej, może wydawać się nam utopją. Ale nie należy zapominać, że my żyjemy obecnie w epoce realizacji wszelkich utopji. Na naszych oczach dzieją się cuda. realizują się rzeczy, o których przed kilku jeszcze laty mówiliśmy z lekceważącym uśmiechem. Wiek XX dał dowód, że niema utopji. Że wszystkie rzeczy mogą być zrealizowane. Jest to tylko kwestia czasu.

A na konferencji elektrycznej w Berlinie dyskutowali nad projektem von Millera nie laicy. Siedzili tam najwięksi uczeni współcześni, najwieksi europejscy działacze na polu przemysłu elektrotechnicznego, dyrektorzy potężnych koncernów. Projektodawca nie jest manjakiem — jest chlubą niemieckiej nauki. A dyskusja niet oczyła się pod kątem rozpatrywania planów na przyszłość. O paneuropejskim źródle energji mówiono **tak, jakby do realizacji projektu miano przystąpić już w najbliższym czasie.** Zresztą prof. von Miller oświadczył, że przeszkód technicznych niema — **chodzi tylko o zebranie odpowiedniej kwoty pół miljarda dolarów.** Ale i to niepowinno stanowić żadnej przeszkody dla potentatów przemysłu elektrotechnicznego.

I dlatego projekt prof. von Millera spotkał się z największem zainteresowaniem świata przemysłowego i politycznego Europy. Narazie nie wyciągnięto z niego żadnych wniosków, alen iewątpliwie nastąpi to w daleko szybszym czasie, aniżeli przypuszczamy.

Pr. Went.

Kto obejmie tron na Węgrzech?

Nowe pogłoski i domysły.

Bukareszt, 11 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna)

Z miarodajnego źródła podają: Dziennik praski „Prawo Lidu" kontynuuje nieprzerwanie rozpoczęte przed tygodniem tendencyjne manewry w związku z węgierską sprawą dynastyczną. Ostatnia sensacja, podana przez wzmiankowany dziennik jest rzekoma deklaracja monarchistów węgierskich, którzy jakoby mieli zamiar ogłosić ją 20 listopada, w dzień urodzin arcyksięcia Ottona. Jest rzeczą oczywistą że tekst tej rzekomej deklaracji został spreparowany w redakcji „Prawa Lidu". Ażeby podkreślić jeszcze wiarogodność ten informacji, dzinnik podał zmyślony dowolnie dokument w jezyku węgierskim. Opinja publiczna węgierska przyjęła tego rodzaju postępowanie nietylko z oburzeniem, ale również z ironicznym uśmiechem.

Wobec zaprzeczeń sfer kompetentnych ekscentrycznym pogloskom na temat węgierskiej sprawy dynastycznej, wydaje się obecnie istotnie rzeczą zbyteczna reagować poważnie na informacje „Prawa Lidu".

— **Wczoraj w miejscowości Kunnersdorf na Śląsku niemieckim zmarł były generał kawalerji Fryderyk von Bernhardi w wieku lat 81.**

— **Według doniesień dzienników, w Chicago zmarło w ostatnich kilku dniach 28 osób z powodu panujących tam upałów**

— **Dzisiejszy „Wiener Journal" zamieszcza na naczelnem miejscu artykuł, nawołujący Heimwehrę do pojednania się z kanclerzem Schoberem.**

— **Z Bordeaux donoszą, że wybuchł pożar w piwnicach, gdzie znajdowały się wielkie zapasy starych win. Straty wynoszą 7 miljonów franków**

Kronika radjowa.

—o—

TRANSMISJA KONCERTU SYMFONICZNEGO.

W piątek, dnia 11 lipca o godz. 20.15 usłyszą radjosłuchacze transmisję koncertu symfonicznego z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza oraz znanego skrzypka p. Leopolda Dworakowskiego. W programie między innemi mało znany koncert skrzypcowy Głazunowa oraz miła symfonja g-moll Kalinnikowa.

OGRÓD ZOOLOGICZNY NA FALI RADJOWEJ.

Mikrofon sprawozdawczy Polskiego Radja nie zapomniał swych wędrówek letnich po stołecznym Ogrodzie Zoologicznym, skąd w niedzielę dnia 13 b. m. transmitować będzie wrażenia z tej interesującej wycieczki, chwytając na mikrofon ryk lwa, chrząkanie dzika i inne „pozdrowienia" zwierzęce dla radjosłuchaczów, poczem sprawozdawca radjowy przeprowadzi ciekawą rozmowę z jednym z wybitnych zoologów. Dodać należy, że Warszawski Ogród Zoologiczny rozwija się bardzo pięknie i w niedalekiej przyszłości stanie się jednym z ciekawszych zwierzyńców europejskich.

TRANSMISJA Z TEATRU „WESOŁY WIECZÓR".

Od dłuższego czasu każdy program teatru rewjowego „Wesoły Wieczór" i teatru „Morskie Oko", a ostatnio również „Ananasu" transmitowany jest przez radjostację stołeczną oraz rozgłośnie prowincjonalne. Dnia 13 lipca wieczorem podana zostanie wesoła rewja transmitowana z teatru „Wesoły Wieczór", który w tej chwili bawi Warszawę rewją p. t. „HALAMA U NAS!". Oprócz znakomitej tancerki p. Zizi Halamy, która ostatnio podbija publiczność stołeczną również jako śpiewaczka. Usłyszymy ją w szeregu melodyjnych piosenek, sketch'ów i monologów w wykonaniu całego zespołu tego sympatycznego teatrzyku.

BACZNOŚĆ, ŁÓDZCY „RADJOPAJĘCZARZE!".

W walce ze szkodliwem dla rozwoju radjofonji polskiej i ogółu radjosłuchaczów pasorzytnictwem, kontrola radjowa pociągnęła ostatnio do odpowiedzialności sądowej kilkudziesięciu mieszkańców naszego miasta, którzy posiadali bez odpowiednich pozwoleń urządzenia radjowe. Sądy łódzkie rozpatrywały tego rodzaju sprawy w dn. 28 lutego, 24 marca, 23 kwietnia, 29 kwietnia, 20 i 21 maja, oraz 23 czerwca r. b., skazując niesumiennych szkodników radjowych na wysokie grzywny. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że podczas rozpraw w dniu 23-go czerwca w gronie „radjopajeczarzy" łódzkich zasiedli na ławie oskarżonych dwaj... inżynierowie, którzy przecież tłomaczyć się nie mogą nieznajomością przepisów, ani też brakiem odpowiednich funduszów na opłatę trzyzłotowych świadczeń miesięcznych.

Pocieszającym objawem, świadczącym o coraz większem zrozumieniu niemoralności tego zjawiska, jest coraz szersze współdziałanie społeczeństwa łódzkiego w tępieniu tej plagi radjowej, jaką jest „radjopajęczarstwo". Pod adresem Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radja, coraz częściej nadchodzą listy z adresami „radjopajęczarzy" i z wyrazami potępienia pod ich adresem. Można też mieć nadzieję, że akcja ta, obok coraz surowszych wyroków skazujących doprowadzi do wyplenienia tych szkodników radjowych, okradających nietylko polską radjostację, lecz również wszystkich uczciwych abonentów radjowych. Bo nie zapominajmy, że z naszych trzyzłotówek tworzą się programy radjowe — tem doskonalsze, im mniejszy odsetek „złodziei eteru" uprawiać będzie bezkarnie swój niemoralny proceder.

Osobiste.

Łodzianka, p. Edwarda Majerowiczówna ukończyła wydział matematyczno - przyrodniczy uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ze stopniem magistra filozofji w zakresie fizyki.

Dziś wyścigi konne w Łodzi.

Program gonitw na dzień dzisiejszy.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziana jest inauguracja sezonu wyścigów konnych w Łodzi. Sezon tegoroczny zapowiada się imponująco, jeśli zważyć, że zobaczymy ponad 250 koni niemal wszystkich czołowych stajen krajowych, oraz, że dni wyścigowe powiększono do liczby 14.

Na dzisiejszą uroczystość inauguracyjną przybywa szereg wybitnych osobistości, z nowym prezesem Warszawskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni Michałem hr. Komorowskim na czele.

Program dzisiejszych wyścigów przedstawia się następująco:

GONITWA I.
Bieg płaski na przestrzeni 2100 mtr. o nagrodę 1200 zł.

Startują:
Ekstaza (S. Bronikowskiego)
Alembik (W. Andersa)
Irade (R. Kwiatkowskiego)
Mała Rybka (B. Brzezickiego)
Harda („Ktery Szepietow")
Esperanto (J. Łyżwińskiego).

GONITWA II.
Z płotami na dystansie 2800 mtr. o nagrodę 1300 zł.

Startują:
Floramour (W. Andersa)
Erna (S. Bronikowskiego)
Essauł (S. Bronikowskiego)
Labora (J. Sosnowskiego)
Herold (9 płk. Strzelców Konnych)
Ciocia Müller (M. i T. Babeckich)
Gika (W. Daszewskiego)

GONITWA III.
Bieg płaski na przestrzeni 1600 mtr. o nagrodę 1500 zł.

Startują:
Ewiatr („Ktery Szepietow")
Galette (W. Daszewskiego)
Moja Miła (1 płk. Szwoleżerów)
Lalita Liana (1 płk. Szwoleżerów)
Grzybek Pierwszy (H.Cichowskiego)
Resonnance B. W. (Peretjatkowicza)
Gargaron (H. Strzemińskiego)

GONITWA IV.
Bieg płaski na przestrzeni 1300 mtr. o nagrodę 1200 zł.

Startują:
Izyda (Cichowskiego)
Intrygant (Rüdigera)
Kanonada (W. Daszewskiego)
Fanfara II. (Peretjatkowicza)
Ibanez (Ktery Szepietow)
Floryda (H. Strzemińskiego)
Haza („Lubicz")
Indian (K. i S. Enderów)
Markita (Rogowskiego)
Groźny (9 płk. Strzelców Konnych)
Dalia (Dzierzbickiego)

GONITWA V.
Z przeszkodami na przestrzeni 3000 mtr o nagrodę 1000 zł.

Startują:
Ferezja (Z. Rogowskiego)
Groźny (9 płk. Strzelców Konnych)
Jagieńka (W. Daszewskiego)
Bianka (21 płk. Ułanów)
Imre (S. Bronikowskiego)
Echo (J. Sosnowskiego)

GONITWA VI.
Bieg płaski na dystansie 1600 mtr. o nagrodę 1800 zł.

Startują:
Fama II (Peretjatkowicza)
Ghazi (Cichowskiego)
Dzika II (Przyłęckiego)
Etyl (S. Bronikowskiego)
Burłaj („Ktery Szepietow")
Lalita Liana (1 płk. Szwoleżerów)
Intrygant (Rüdigera)
Moja Miła (1 płk. Szwoleżerów)
Florida (Peretjatkowicza)

GONITWA VII.
Bieg płaski na dystansie 2100 mtr o nagrodę 2100 zł.

Startują:
Bacarat (L. Morzyckiego)
Nil (Przyłęckiego)
Dama (K. Dzierzbickiego)
Hermosa (10 płk. Ułanów)
Douceur de Vivre (hr. Zamoyskiego)
Florida II (Peretjatkowicza)
Neva 19 płk. Ułanów)
Początek wyścigów o godz. 15-ej.

NASI FAWORYCI:
Gonitwa I: Harda, Alembik.
Gonitwa II: Essauł, Floramour.
Gonitwa III: Resonnance, Ewiatr.
Gonitwa IV: Haza, Ibanez, Intrygant
Gonitwa V: Imre, Ferezja.
Gonitwa VI: Ghazi, Dzika II, Burłaj.
Gonitwa VII: Bacarat, Nill, Hermosa

Hierarchja stajni wyścigowej.

Żokiej — jeździec — chłopiec.

Osiągnięcie tytułu żokeja, a nawet jeźdźca wyścigowego — z czem łączą się wyższe pobory i prowizie od sum wygranych — nie należy do zadań łatwych.

Aby zostać żokejem trzeba zarekomendować się 150 zwyciestwami; dla zdobycia w hierarchji wyścigowej godności jeźdźca trzeba trzeba zwyciężyć 25 razy, jako chłopiec stajenny.

Aby być wybranym na chłopca trzeba dobrze wyróżnić się na galopach, zdobyć u trenera takie zaufanie, by ten nie lękał się ryzyka powierzenia konia w gonitwie kandydatowi na przyszłą chlubę, czy gwiazdę torową.

Droga to długa i mozolna, wymagająca nieraz lat całych, spędzonych w stajni od dzieciństwa.

Sezon bieżący sprzyjał, jak dotąd, wyzwolinom.

Jeździec Nowicki osiągnął 150 zwycięstwo, przechodząc do szeregów żokejskich. Na jeźdźców wyzwolili się dotychczasowi „chłopcy stajenni" Klamar i Dylik.

W bliższej perspektywie wyzwoliny oczekują Góreckiego (juniora) i Matuszewskiego. Ten ostatni „chłopiec stajenny" ma istotnego pecha. Od roku zwyciężył już 22 razy i nie może doczekać się poprawy losu. Niedawno dopiero zdobył nagrodę.

O ile określenie „Chłopiec stajenny" stosuje się istotnie do niektórych dosiadających koni młodzieniaszków, o tyle wywiera śmieszne, karykaturalne wrażenie w zestawieniu ze znaczna liczbą takich „chłopców".

„Chłopiec" jest niejednokrotnie dorosłym już, żonatym mężczyzną, częstokroć mający już chłopczyków własnych.

Bywają nawet i tacy „chłopcy", zresztą jeżdżący przeważnie na galopach nie w gonitwach, którym siwizna włosy przyprószyła i są nawet dziadkami, mogącymi mieć wnuków-żokejów.

Jak widzimy, hierarchja stajenna to cała drabina, po której wdrapują się jeźdźcy w ciągu wielu lat.

SPORT

—:o:—

Dzisiejsze mecze

piłkarskie w Łodzi.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną w Łodzi dwa b. interesujące spotkania footbalowe o mistrzostwo. Na boisku Widzewskiej Manufaktury Turyści zmierzą swe siły z Hakoahem. Mecz ten posiada bardzo ważne znaczenie, albowiem pokonany zespół straci szanse ubiegania się o tytuł mistrza klasy A. Zawody te odbędą się o godz. 17.30. O tej samej porze na boisku Widzewa zmierzą się dwie B-klasowe drużyny, ubiegające się również o zdobycie mistrzostwa w swej klasie. Drużyny te — to Pogoń i Hasmonea.

Kto jest amatorem?

Oficjalny Komunikat Polskiego Kom. Olimp.

Polski Komitet Olimpijski wydał oficjalny komunikat w sprawie definicji amatorów w sporcie. Dla Igrzysk Olimpijskich amatorami są ci zawodnicy, którzy podług statutów i przepisów ich federacji za takich uchodzą, pod warunkiem, że ta kwalifikacja oparta jest na ogólnych zasadach, powziętych w Pradze w roku 1925 przez Kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, to znaczy, że do udziału w Igrzyskach nie może być dopuszczony: 1) kto w danym lub innym sporcie jest lub był zawodowcem i 2) kto otrzymał zwrot utraconych zarobków. Urlop płatny nie będzie uważany za równoznaczny ze zwrotem utraconych zarobków, o ile opłata urlopowa uskuteczniona jest przez pracodawcę i o ile ten pracodawca nie żąda i nie otrzymuje ekwiwalentu od Federacji związku państwowego lub klubu.

P. Schneider wyznaczony

do kierowania meczem Ł.T.S.G.—Legja.

Jak się dowiadujemy, Polskie Kollegjum Sędziów delegowało do kierowania niedzielnym meczem Ł.T.S.G — Legja p. Schneidra z Krakowa. Jednocześnie wyznaczeni zostali następujący sędziowie na niedzielne mecze ligowe: Czarni—Wisła p. Stronczek ze Śląska, Garbarnia — Pogoń p. Glinkin z Warszawy, Warszawianka — Ruch p. Baranowski z Poznania.

Walasiewiczówna startuje

w barwach drużyny polskiej.

Jak się dowiadujemy, przyjazd Walasiewiczówny z Ameryki do Polski, w celu bronienia barw polskich na kobiecej olimpjadzie w Pradze został już zapewniony.

Słynna lekkoatletka polska opuszcza Nowy York w końcu bieżacego miesiąca i około 12 sierpnia spodziewana jest w Warszawie. Warto zaznaczyć, że przed kilku dniami Walasiewiczówna pobiła w Cleveland rekord światowy w skoku w dal, uzyskując 602 cm. Dawny rekord światowy należał do japonki, która osiągnęła 598 i wynik ten uważany był za jeden z najfenomenalniejszych w sporcie kobiecym.

ZE SZKOŁY DROGISTOWSKIEJ W ŁODZI.

Jak w roku ubiegłym, tak i w tym roku odbyły się egzaminy dyplomowe w 3-klasowej koedukacyjnej szkole dla drogistów stowarzyszenia właścicieli składów aptecznych województwa łódzkiego w Łodzi.

Do egzaminu stanęło 17-tu słuchaczy, którzy uczęszczali do szkoły w ciągu 3-ch lat i wszyscy też zdali egzaminy, ku zadowoleniu komisji egzaminacyjnej z p. inspektorem farmaceutycznym W. Wagnerem, jako delegatem ministerstwa spraw wewnętrznych i d-rem St. Skalskim jako dyrektorem wojewódzkiego urzędu zdrowia na czele.

Jak było do przewidzenia, szkoła ta ma rację bytu, a ci co ją ukończyli są w rzeczywistości dobrymi fachowcami, wyszkolonymi zawodowo, to też śmiało ich nazwać można drogistami, tak jak ustawa z 1844 roku przewidziała.

W połowie września znów rozpocząć się ma kurs I-szy w tej szkole, na kurs ten przyjmowani będą słuchacze, którzy ukończyli 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej i mają zapewnioną praktykę w składzie aptecznym.

Praktykę otrzymać mogą w składach aptecznych, porozumiewając się uprzednio z np. właścicielami tychże, następnie w sprawach szkolnych mogą się zwracać do p. H. Rechtmana, sekretarza szkoły w godzinach przewidzianych w ogłoszeniach.

Ci wszyscy, którzy ukończą szkołę zawodowo, odbędą praktykę w składzie aptecznym według wymagań władz szkolnych i władz nadzorczych, mogą liczyć na to, iż będą mieli zawód w ręku, z którego w przyszłości będą mieć pożytek i utrzymanie.

KRONIKA

LIPIEC
12
SOBOTA

Dziś Jana Gwalb.
Jutro Małgorzaty

Wschód słońca	3.29
Zachód słońca	19.54
Wschód księżyca	21.48
Zachód księżyca	04.51
Długość dnia	19.29
Ubyło dnia	19

Lotna inspekcja

targowisk łódzkich.

W dniu wczorajszym starosta grodzki Dychdalewicz wraz z zastępcą komendanta policji na m. Łódź, nadkomisarzem Markiewiczem, rozpoczęli inspekcję wszystkich naszych targowisk.

Inspekcja ta została spowodowana fatalnym stanem sanitarnym łódzkich targowisk, na co „Republika" przed kilku dniami zwracała uwagę.

Wczoraj p. starosta i nadk. Markiewicz zdążyli już zwiedzić większość rynków. Badano dokładnie stan wszystkich stoisk i straganów, wszelkie artykuły spożywcze, zwożone przez przekupniów i t. d.

Wynik inspekcji był dość niepomyślny.

Przedstawiciele władz spisali kilkadziesiąt protokułów przekupniom nie stosującym się do przepisów hygienicznosanitarnych i pociągnęli ich do surowej odpowiedzialności karnej.

Dalszy ciąg inspekcji nastąpi w dniu dzisiejszym.

Dowiadujemy się, iż władze zamierzają obecnie odbywać częste kontrole targowisk, by w ten sposób doprowadzić je wreszcie do należytego stanu. (d)

Odroczenie służby wojskowej

dla poborowych rocznika 1906

Wskutek powstałych wątpliwości władze wyjaśniają, że poborowym rocznika 1906, mającym warunki do otrzymania odroczenia służby wojskowej z art. 61 par. 2 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, należy udzielać odroczeń zależnie od czasu potrzebnego do zakończenia studiów do d. 1.7. 1931 roku.

Dwaj robotnicy

zasypani w dole kanalizacyjnym.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przy zbiegu ulic Wierzbowej i Narutowicza wydarzył się tragiczny wypadek.

Na odcinku przy zbiegu tych ulic pracowała grupa robotników, zatrudnionych przy przyłączaniu jednego z domów do sieci kanalizacyjnej.

W czasie, gdy byli zajęci pracą, nagle w pewnem miejscu osunęła się ziemia i dwaj robotnicy znaleźli się w głębokiej jamie, w której zostali zasypani piaskiem.

Świadkowie wypadku daremnie usiłowali wydostać na powierzchnię nieszczęsnych robotników. Po kilku minutach bezowocnych prób zaalarmowano straż ogniową.

Przybyli strażacy szybko wydobyli robotników na powierzchnię. Udzielono im na miejscu pomocy lekarskiej. (d)

Pożar fabryki

przy ulicy Konstantynowskiej 42.

Wczoraj w południe straż ogniowa została zaalarmowana pożarem w fabryce pończoch Markowskiego przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 42.

Ogień, który powstał z powodu wadliwej budowy przewodu kominowego, rozszerzał się z gwałtowną szybkością i przybrał poważne rozmiary.

Przybyły 1 i 2 oddziały straży i dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar stłumiły w zarodku.

Wysokości strat dotychczas nie ustalono. (d)

Bezrobotni stanęli samowolnie do pracy,

powołując się na odnośną uchwałę rady miejskiej. Wezwana policja nie miała powodu interwenjować.

W dniu wczorajszym Polesie Konstantynowskie w Łodzi było widownią niezwykłych wypadków. Wobec wykończenia domów na Polesiu, prowadzone są obecnie intensywnie roboty sezonowe, ziemne, przy których zatrudniona jest większa liczba robotników. Około godziny dziesiątej rano na Polesie przybyło kilkuset bezrobotnych b. robotników cegielni miejskiej. Nie pytając nikogo o zezwolenie, dobyli oni szpadle, łopaty i kilofy i przystąpili do pracy, wbrew energicznym protestom zarządzającego.

Zajście to miało poddłoże następujące: ubiegłego roku magistrat zlikwidował cegielnie miejskie, zwalniając 200 robotników. Robotnicy ci wobec tego zwrócili się do zarządu miasta z prośbą o wypłacenie im pewnego odszkodowania, lub też odprawy, która umożliwiłaby im utrzymywanie się, do czasu znalezienia innej pracy, względnie, wyjazd do innego miasta.

Ponieważ odprawa taka wyniosłaby bardzo poważną kwotę, magistrat zwrócił się do rady miejskiej o rozstrzygnięcie tej sprawy, wskazując równocześnie, że miasto nie posiada funduszów na wypłatę żądanego odszkodowania. Wobec powyższego komisja finansowo - budżetowa, a następnie rada miejska uchwaliły, by wszyscy ci robotnicy otrzymali, miast zapomóg, czy też odprawy,

pracę na robotach sezonowych.

W ten sposób zyskaliby oni zarobek, a równocześnie prawo do otrzymywania zasiłków państwowych w okresie zimowym.

O powyższej decyzji zawiadomiono b. robotników cegielni miejskiej, którzy z radością przyjęli propozycję, prosząc jedynie o możliwie szybkie wyznaczenie im pracy.

W międzyczasie jednak na roboty sezonowe przyjęta została dostateczna ilość robotników, wobec czego kierownictwo robót zwlekało z przydzieleniem pracy nowoprzybyłym, nie mając dla nich narazie miejsca. Upływał tydzień po tygodniu, a bezrobotni ci wyczerpali wszelkie środki do życia.

W dniu wczorajszym bezrobotni ponownie zwrócili się do kierownictwa robót z prośbą o wyznaczenie im zajęcia. Gdy jednak ponownie oświadczono im, że muszą jeszcze zaczekać — bezrobotni udali się tłumnie na Polesie Konstantynowskie i tam

samorzutnie przystąpili do pracy.

Zarządzający robotami wezwał ich do usunięcia się, robotnicy odparli jednakże, że należy im się praca, na skutek uchwały rady miejskiej, wobec czego nie opuszczą swych stanowisk. Zarządzający wezwał tedy policję, która rozpoczęła usuwanie samowolnie pracujących na robotach sezonowych.

W międzyczasie jednak przybyli na Polesie przedstawiciele związków zawodowych i kilku radnych, którzy wyjaśnili przodownikowi policji, że robotnicy ci istotnie na mocy uchwały rady miejskiej mają otrzymać pracę. Ponieważ bezrobotni zachowywali się zupełnie spokojnie i nietylko, że nie przeszkadzali w pracy, ale przeciwnie, pomagali,

funkcjonarjusze policji usunęli się z Polesia, zaprzestając interwencji.

W ten sposób bezrobotni pozostali przy swem zajęciu. Zarządzającemu oświadczyli oni, że

pracować będą przez cały dzień i zgłaszać się będą do pracy codziennie,

a w następnym tygodniu zgłoszą się wraz ze wszystkimi robotnikami po pieniądze.

Istotnie bezrobotni ci przepracowali wczoraj na Polesiu przez kilka godzin. Niewątpliwie magistrat przedsięweźmie jakieś kroki, celem zalegalizowania ich pracy i — kierując się uchwałą rady miejskiej — nakaże ich zarejestrować i dać im odpowiednie zajęcie. Zaznaczyć należy, że bezrobotni ci, opuszczając wczoraj Polesie, oświadczyli, że dziś zrana ponownie zjawią się do pracy. (k).

Stacja Żakowice nie ma światła

Pociągi zatrzymują się zaledwie na 1—2 minuty.

Pod Łodzią znajduje się popularna stacja letniskowa, Żakowice. Jest to stacja kolejowa, łącząca z Łodzią nie tylko letnisko Żakowice, lecz również szereg innych letnisk rozsianych dookoła, jak Bendzelin i t. d. Zwracamy na to specjalną uwagę, by zaakcentować, że stacja ta jest bardzo uczęszczana przez obywateli naszego miasta.

Mimo tak znacznej frekwencji, letnisko to nie zainteresowało się nawet kwestją połączeń kolejowych z Łodzią. Pociągi zatrzymują się na stacji tej zaledwie 1—2 minuty — czas zupełnie nie dostateczny, dla tak licznej rzeszy letników. Ale nie ponosi w tym wypadku winy dyrekcja kolei. Żakowice znajdują się na linji podmiejskiej. Wszelkie postulaty letnisk, znajdujących się na tej linji, są zazwyczaj przez dyrekcję kolejową uwzględniane, gdyż nie ma to żadnego wpływu na ogólną komunikację w Polsce. Zabiegają więc o to Andrzejów, Gałkówek — a Żakowice nie zainteresowały się tem, by swym letnikom zapewnić maksimum wygód w podróży.

Na tem jednak nie koniec. Stacja kolejowa w Żakowicach nie jest wogóle oświetlona. Należy wziąć pod uwagę, że stacja nie jest wyposażona w urządzenia dworcowe, które wskazywałyby na istnienie na tem miejscu stacji.

I na tem tle letnicy narażeni bywają na poważne przykrości. Przed kilku dnia mi zaledwie miał miejsce wypadek, doskonale charakteryzujący porządki panujące na tej stacji. Oto kilku obywateli łódzkich udało się do Bendzelina. w odwiedziny do swych krewnych, przebywających na tem letnisku. W nocy, o godz. 12-ej powracali z powrotem. Gdy przyjechali końmi z Bendzelina do Żakowic, na stacji było zupełnie ciemno, nie mogli się wobec tego zorientować, czy znajdują się już w Żakowicach, czy też gdzie indziej. Nim zdołali odszukać kogoś i zapytać o to, nadszedł ostatni pociąg i po jednominutowym postoju ruszył do Łodzi. Wszystko odbyło się tak błyskawicznie, że podróżni nie zdążyli już nawet wskoczyć na stopień, zmusze ni byli więc powrócić do Bendzelina, przenocować tam i przyjechać do Łodzi dopiero następnego dnia.

Są to fakty niespotykane na żadnej stacji a szczególnie tak uczęszczanej stacji letniskowej. Dziwić się należy, że nikt dotąd nie zareagował należycie, że nie złożył skargi do odpowiednich władz. Stacja musi posiadać oświetlenie. Jest to pierwszy kardynalny warunek. A pozatem należy wszczać starania o to, by pociągi zatrzymywały się w Żakowicach dłużej, aniżeli obecnie, by wszyscy podróżni mieli możność spokojnego wyjścia i wejścia do wagonów.

Uwaga na psy!

Epidemja wścieklizny w całej Polsce.

Gorące lato tegoroczne przyniosło niespodziewanie wybuch silnej epidemji wścieklizny wśród psów.

Jak wynika z dotychczasowych danych, epidemja szerzy się najgroźniej w województwie warszawskiem. a do samego Państwowego Instytutu higjeny, zgłosiło się (z całej Polski) około 400 osób, pokąsanych przez wściekłe psy.

Liczne są również wypadki na letniskach podmiejskich.

Śmiertelnych wypadków zdarzyło się kilka, jedynie na prowincji, gdzie o natychmiastową pomoc lekarską jest tru dniej.

Władze zdrowia wskazują jako na skuteczne środki zaradcze, bezwzględne trzymanie psów na uwięzi. zabijanie zwierząt podejrzanych o zaraze i w razie ukąszenia przez psa podejrzanego o wściekliznę, natychmiastowe zgłaszanie się do Zakładu higjeny, gdzie przeprowadzane są szczepienia.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193; E. Millera, Piotrkowska 46; W. Groszkowskiego, Konstantynowska 15; Perelmana, Cegielniana 64; H. Niewiarowskiego, Aleksandrowska 57; S. Jankielewicza, St. Rynek 9.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POPULARNY

Dziś o godzinie 8.45 wieczorem premjera nowej rewji „Pan ma profil jak Teofil", urozmaiconej szeregiem niespodzianek z niewidzianemi dotychczas w Łodzi atrakcjami wokalno-choreograficznemi. Nowozaangażowany balet, występ artysty warszawskiego Junoszy-Młyńczyka.

Śmiech, beztroska werwa, kuplety, tańce skecze — przyczynią się do powodzenia tego pomysłowego i wesołego widowiska Udział całego zespołu z nowozaangażowanemi siłami.

Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru

TEATR MIEJSKI.
Trupa Wileńska.

Dziś, w sobotę, trzy przedstawienia:

o godz. 12-ej w poł. po cenach od 50 groszy do 2 zł. „Dybuk";

o godz. 4-ej po poł. po cenach popularnych „Opowieść o Herszlu z Ostropola";

o godz 8.45 wiecz. „Miasto Żydów".

W niedzielę o godz. 8.45 wieczorem „Miasto Żydów".

Bilety do nabycia w kasie zamawiań, Piotrkowska Nr. 74, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR LETNI „SCALA".

Dziś o godzinie 8.15 wiecz. wielka premjera Rewji Warszawskiej z udziałem artystów scen warszawskich i zagranicznych oraz znakomitego baletu „Thomas Girls". Zapowiada Jerzy Junosza Dyrekcji udało się zaangażować najlepszy zespół rewjowy, tak że powodzenie artystyczne jest zapewnione W programie najnowsze przeboje, inscenizacje, sketche, baletowe sceny oraz występy solowe. Codziennie dwa przedstawienia o godz 8.15 i 10.15. Wejście na widownię bez przerwy od godz. 8 do 10.30 Widownia zabezpieczona od deszczu i wiatrów — Bilety do nabycia w kasie teatru „Scala" od godz 11—2 i od 5—10.30 wiecz.

RADJOPROGRAM

SOBOTA, dnia 12 lipca 1930 r.

Godz 11.58—12.05: Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.; 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—16.10 Przerwa; 16.10—16.15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 16.15—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy); 17.10—17.35 Kącik artystyczny Ligi Samoobrony Gospodarczej (t r.z Warsz.); 17.35—18.00: „O nadludzkich wysiłkach i gigantycznych zamiarach w dziedzinie komunikacji" opowie inż. Eugenjusz Porębski (tr z Warszawy); 18.00—19.00: Transmisja z Wilna dla dzieci i młodzieży; 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.30 Płyty gramofonowe: 19.30—19.45: Feljeton p. t. „Polska wieś w Turcji" — wygłosi p. Niwiński (tr. z Warsz.); 19.45—20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi; odczytanie programu na dzień następny i sygnał czasu; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warsz.); 20.15—22.00: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej: Wykonawcy: Orkiestra Filharm Warsz. i Solista: 1) Berlicz: Marsz węgierski, 2) Czajkowski: Walc z baletu „Śpiąca królewna". 3) Weber: Uwertura do op. „Wolny Strzelec". 4) Saint-Saens: Fantazja na tematy z op. „Samson i Dalila". 5) Solista 6) Delibes: Balet indyjski z op. „Lakme". 7) Offenbach: Fantazja na tematy z op. „Orfeusz w piekle". 8) Gillet: a) na letnisku, b) polowanie na motyle. 9) Jan Strauss: Galop szturmowy; 22.00—22.15 Feljeton p. t. „Ludzie za szybą" — odczyta p. Helena Duszyńska (tr. z Warsz.); 22.15—24.00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 13 lipca 1930 r.

Godz. 10.15—11.45: Nabożeństwo z Katowic; 11.58—12.00: Sygnał czasu z Warszawy; 12.00—13.00: Transmisja z Poznania. Audycja regjonalna z okazji Międzynarodowej Wystawy Komunikacji; 13.00—16.45: Przerwa; 16.45—16.50: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 16.50—17.10: Koncert (tr. z Warszawy); 17.10—17.25: Odczyt p. t. „Blady cień Florencki" (z życia Juljusza Słowackiego) — wygłosi prof. Adam Czartkowski (tr. z Warsz.); 17.25—18.45: Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego: 1) K. Kurpiński: Polonez 2) O. Fetras: Wiązanka „Tyrolskie pieśni i tańce. 3) A. Dworzak: Humoreska. 4) L. Grossman: Czardasz z opery „Duch Wojewody". 5) F. Boieldieu: Uwertura do op. „Biała Dama". 6) G. Verdi: Fantazja na tematy z op. „Traviata" 7) J. Przezdziecki: „Marsz „Pan Komendant" 18.45—19.05: Rozmaitości; 19.05—19.25: Transmisja z ogrodu zoologicznego (tr. z Warsz.); 19.25—19.45: Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warsz.); 19.45—20.00: Odczytanie programu na dzień następny, płyty gramofonowe i sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Kwadrans literacki. Anatol France — Fragment z opowieści „Bogowie łakną krwi". 20.15—22.00: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warszawska i soliści W programie: 1) Lewandowski: Marsz „Jubileuszowy". 2) Paderewski: Menuet. 3) Noskowski: Uwertura „Szkice węglem". 4) Chopin: a) walc — cis-moll, b) mazurek d-dur 5) Solista. 6) Moniuszko: Fantazja na tematy z op. „Verbum Nobile". 7) Solista. 8) J. Gosztowt: Antrakt z „Królewny Bajki". 9) Brahms: Dwa tańce węgierski. 10) Namysłowski: Mazur „Hygjeniczny". 22.00—0.15: Rewja z teatru „Wesoły Wieczór" (tr. z Warsz.).

PODZIĘKOWANIE

Za urządzenie zabawy w lesie konstantynowskim dla dzieci szkoły głuchoniemych w dniu 17 czerwca r. b. składa serdeczne „Bóg zapłać" Towarzystwu Niesienia Pomocy Kulturalnej Dzieciom im. Charlotty Biełousówny w Łodzi.

Zarząd Towarzystwa Niesienia Pomocy Głuchoniemym.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

2-go dnia ciągnienia 3-ciej klasy 21-ej loterji państwowej.

Zł. 20.000 na nr.: 126921

Zł. 2.000 na nr.: 208649

Zł. 1.000 na n-ry: 27666 137523 138745

Zł. 500 na n-ry: 19721 29658 74440 105643 107300 114216 200971

Zł. 400 na n-ry: 16889 21464 44262 52749 58599 65196 67900 72706 73537 87796 93236 153564 162881 178019

Zł. 300 na n-ry: 341 3079 5602 7201 24393 33691 53400 61452 62710 82951 98820 101918 112454 155034 161504 162897 166965 167275 180507 189913 191684 201124 201879 205094.

Po zł. 250 na n-ry: 2896 3454 6642 8028 11043 11233 13663 15888 17485 19760 23522 24482 26903 27909 28717 30444 31744 36602 38213 44173 44975 46303 52814 53438 55481 56788 60251 6147 62529 63284 64628 65737 65971 66089 70171 70343 70351 74426 74490 75306 76679 76744 80018 82074 83382 84963 86124 87578 92199 93038 93168 97873 99624 102117 102145 102231 103185 103329 103630 104776 115512 115959 116364 118260 119705 121081 121288 121435 129978 124759 125725 126647 129155 130801 135234 136957 139176 139633 143369 144891 145862 145960 147171 147692 148219 151485 153074 153439 154729 155708 155717 158112 161339 162485 166961 167951 168663 171517 178299 181237 182029 187167 187635 187806 188475 188799 190801 191635 195224 197761 198815 201134 204415.

STAWKI:

11 65 125 31 33 326 442 65 527 646 746 65 1122 24 228 506 14 688 741 36 855 987 2048 421 40 55 512 615 845 51 85 3012 94 341 524 28 33 51 68 610 784 839 916 71 99 4098 278 314 604 6 933 5092 258 73 305 21 476 547 713 186168 222 87 503 21 33 743 53 899 7080 380 409 8033 44 60 333 456 598 618 62 922 9022 86 144 60 215 302 29 915 811 930

10336 566 83 613 704 870 927 11041 289 369 498 561 98 725 53 803 30 78 12187 234 370 423 88 524 58 857 969 13136 444 547 617 757 807 933 76 14083 364 420 67 535 628 80 794 809 21 958 15064 162 70 256 582 720 815 81 16050 124 270 407 94 555 54 57 602 57 87 96 813 66 991 17142 362 476 03 658 860 18115 50 256 659 716 854 915 19130 421 69 508 635 790

20259 301 449 576 652 83 21161 225 304 676 761 95 909 22793 290 370 76 407 507 722 33 931 23013 22 141 357 478 553 885 96 24029 257 68 449 519 731 26593 264 594 803 73 925 57 20634 334 88 403 775 27006 7 81 261 344 503 46 627 918 21 28116 212 724 848 904 93 29098 232 315 43 691 704 808 917 18 30003 103 47 255 385 436 58 69 600 15 84 850 921 54 69 77 85 31031 81 293 423 734 71 32045 144 72 213 18 405 560 613 91 756 33168 602 15 665 85 986 34086 129 325 28 527 752 835 97 911 35159 93 225 340 562 735 46 51 841 913 36074 77 78 419 775 37137 328 57 779 38870 91 101 27 81 318 85 422 588 641 732 884 39273 84 324 488 533 75 688 770 811 40463 639 56 861 79 41025 154 283 89 337 637 75 718 73 912 42007 68 209 77 467 725 76 867 937 43 43028 430 755 834 44107 222 523 55 66 75 791 950 45225 91 362 402 518 69 632 702 26 46084 142 203 44 77 308 424 39 637 873 47327 60 539 40 731 805 95 48025 418 70 636 50 66 786 581 49072 325 447 677 88 754 882 977 85

50033 145 67 358 85 661 774 80 828 51269 137 74 565 751 959 52060 344 414 594 881 53334 188 73 86 86 274 673 905 35 95 54185 515 57 686 732 885 55001 82 225 276 678 734 897 913 80 56019 77 107 259 388 488 558 776 804 5 33 973 94 57125 52 77 269 91 364 693 722 58027 540 72 688 87 965 59059 99 106 325 497 385 653 57 794 896 937 70

60064 70 103 11 38 97 289 416 653 39 61198 304 914 98 62036 58 212 356 69 92 423 728 932 46 63001 97 134 273 313 411 90 529 775 64301 548 627 65001 26 54 133 75 82 205 11 28 483 529 32 64 791 2 13 90 942 94 66375 449 84 583 87 675 847 93 964 67005 324 67 408 68 607 50 750 813 38 77 953 68018 28 48 56 84 225 335 418 92 583 843 69158 294 442 59 573 797 800

70078 61 405 568 606 740 56 867 96 980 71086 326 88 425 540 608 810 72044 157 88 282 383 487 620 799 840 943 73025 29 30 120 65 253 69 363 427 652 58 721 849 74 99 74026 213 49 58 316 53440 75 563 815 931

75323 659 99 850 76021 148 62 314 38 503 810 77045 51 71 130 233 44 90 343 594 980 90 78062 123 200 2 9 394 722 53 71 831 91 991 79039 106 94 424 652 906 19

80084 354 62 412 26 73 84 86 574 716 81009 68 262 440 597 620 862 964 67 82052 235 310 590 771 95 830 69 82 994 83009 20 30 238 323 81 559 673 717 47 855 939 89 84005 46 123 314 49 63 406 41 648 924 48 85000 67 239 413 576 664 747 987 86008 139 43 70 362 74 7 86 900 87096 225 400 20 27 96 509 68 710 86 88040 265 97 400 519 746 948 89235 97 446 92 624 723 801 79.

90049 102 40 442 699 858 77 87 918 29 91284 571 649 870 98 926 92038 309 63 459 644 86 714 19 999 93143 252 85 331 412 514 52 56 631 82 781 886 955 94037 187 542 937 49 79 95176 367 436 566 694 96029 38 150 374 445 502 7 762 63 67 840 92 97028 105 330 408 37 51 61 91 714 877 98093 572 640 744 821 49 942 99166 234 85 358 603 863 95 900 58

100132 271 569 625 43 44 768 856 991 95 101187 473 706 809 73 922 102072 95 213 35 53 388 466 518 893 987 103421 600 99 717 26 853 61 76 99 104015 93 186 89 95 226 474 82 659 812 71 105048 163 227 484 546 48 684 771 930 106292 95 386 432 618 69 219 841 996 107039 223 57 349 474 673 730 966 88 108000 72 122 411 64 509 16 68 90 716 109025 54 361 470 525 41 791 883 903 26

110025 50 111 312 67 496 510 610 13 47 728 73 847 67 111328 33 97 798 112014 110 550 78 679 978 113460 611 827 84 114073 100 96 781 898 939 115144 55 368 406 23 518 40 99 678 733 62 852 947 116168 87 341 78 672 838 76 117655 377 473 515 48 751 92 842 118223 69 307 30 36 74 552 646 62 728 927 68 119007 135 268 501 909 37

120103 378 652 705 59 836 999 121197 254 87 485 566 604 60 94 728 90 985 122110 231 43 555 123024 300 25 91 667 745 84 85 92 844 82 124018 87 199 278 83 361 442 82 634 895 906 20

125081 127 552 645 72 745 904 43 89 126132 254 610 51 811 987 127074 243 320 49 477 513 29 601 60 847 85 128346 435 878 99 129037 68 160 96 249 345 61 406 513 667 69 84 814 94 924 35

130316 19 52 540 602 23 30 705 822 965 131491 522 67 689 787 866 132003 95 160 93 246 306 69 95 475 625 99 739 93 945 60 133047 161 86 206 90 405 535 625 66 68 822 134 102 90 373 404 6 8 29 79 664 700 35 916 135083 245 447 525 91 712 22 136105 77 214 49 98 399 400 1 66 95 712 975 137064 225 74 594 600 734 83 995 138100 63 207 350 420 78 528 79 780 836 970 139043 69 237 322 775 845

140211 313 490 540 42 48 624 861 931 141025 90 626 89 721 841 96 142000 407 660 91 876 900 36 78 143083 193 223 42 300 425 610 36 78 143083 193 223 42 300 423 580 627 67 771 96 850 143038 858 908 145299 420 525 730 40 146025 86 127 32 245 72 369 91 601 702 34 811 147001 20 210 313 534 63 85 613 851 88 148091 93 249 504 649 51 91 701 65 96 149018 72 271 72 337 570 753 80 815 48

150044 264 434 88 553 742 60 88 830 151145 276 301 509 24 91 662 152093 306 46 625 84 702 10 153087 205 55 319 71 416 40 45 606 154039 137 215 93 445 66 529 639 923 155092 213 27 57 458 732 33 986 156056 137 338 440 739 157033 54 57 272 313 90 459 598 673 738 955 158222 335 94 809 32 99 903 159043 62 87 152 94 98 204 45 347 575 85 90 689 774 78 856 73 966

160046 601 742 832 44 53 161338 50 620 34 78 726 31 885 925 66 76 162009 51 55 71 84 280 322 32 93 543 607 29 74 892 949 66 163006 21 28 86 96 417 541 645 72 741 823 164041 60 112 37 78 85 450 94 543 70 165094 111 562 80 919 44 5 60 166069 148 96 553 763 80 831 167051 76 510 15 93 748 825 40 928 168077 160 217 62 94 918 93 169224 355 589

170025 74 264 406 24 882 171005 67 82 84 122 47 276 819 36 37 988 172056 251 98 314 55 87 610 709 889 173215 48 393 479 503 665 66 766 984 174290 361 81 501 686 749

175303 35 710 57 91 875 82 93 176246 430 509 38 74 832 943 177066 251 395 594 671 744 178030 310 401 65 74 98 524 39 41 645 78 760 179181 99 585 660 721 82 897 930 35

180214 55 91 419 92 502 824 181146 296 403 857 66 182128 79 457 96 97 591 96 697 183045 136 43 217 45 58 561 88 429 607 80 921 85 184137 83 182 259 343 594 625 785 906 185030 39 185 163 605 14 47 57 78 795 882 987 186139 214 22 400 548 959 187099 152 625 891 971 188032 34 130 84 189042 74 162 337 66 413 82 503 614 919 64

190010 201 60 376 423 510 28 87 631 752 803 44 905 99 191911 217 322 31 409 15 810 18 192092 115 94 256 94 452 527 193013 4 50 53 396 417 62 587 194002 11 40 368 91 446 53 92 656 87 977 195042 455 622 720 978 196017 47 659 95 778 906 1977214 33 632 715 22 800 981 199271 369 529 32 76 95 624 59 870 937 77

200453 683 731 201112 329 30 67 479 86 94 726 92 807 53 960 99 202009 81 198 286 472 851 931 92 203034 470 683 204433 685 906 8 205035 198 376 574 663 831 82 954 206018 397 554 673 765 96 859 990 207027 39 71 169 256 510 43 791 820 69 208025 194 282 340 666 90 762 84 990 209233 34 619 45 95

Porwanie pacjenta przez pielęgniarkę

Rodzina chorego wszczeła poszukiwania.

Z Wilna donoszą:

Letnicy, zamieszkali w Pośpieszce pod Wilnem, byli onegdaj świadkami niezwykłego zajścia, jakie miało miejsce w mieszkaniu pewnej rodziny G., przebywającej na letnisku.

Syn G. chorował od dłuższego czasu, więc rodzice, ludzie zamożni, posiadający duże przedsiębiorstwo, zaangażowali na kilka miesięcy pielęgniarkę, która sumiennie spełniała swe obowiązki ku zadowoleniu pacjenta i jego rodziców.

Między młodymi zawiązał się jednak bliższy stosunek i w chwili, gdy zostało to stwierdzone niezbicie, pielęgniarka otrzymała wymówienie pracy. Mimo to utrzymywała ona potajemny kontakt z G., który postanowił sprzeciwić się rodzicom i ożenić się z wybraną.

Właśnie onegdaj w dzień, przed dom, gdzie mieszka G. zajechała kryta taksówka, a z niej wysiadła pielęgniarka i jakiś mężczyzna, którzy weszli do mieszkania i mimo alarmu służącej wynieśli młodego G. do samochodu, poczem szybko odjechali w stronę Niemenczyna, najprawdopodobniej, by w ten sposób zmylić pogoń i drogą okrężną wrócić do Wilna.

Mimo poszukiwań rodziny, porwanego nie można nigdzie odnaleźć.

Pabjanice.

(Tel. od nasz. korespondenta).

—o—

KREDYTY DLA RZEMIEŚLNIKÓW.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dla rzemieślników pabjanickich 75 tysięcy zł. kredytu. Kwota powyższa zostala przekazana miejscowej komunalnej kasie oszczędności. W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie Rady kasy, na którym zostanie wybrany komitet dyskontowy do podziału kredytów dla rzemieślników.

POŻYCZKA NA BUDOWĘ RZEŹNI.

Naskutek długotrwałych starań zarządu miasta Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał miastu na wykończenie miejskiej rzeźni 570 tysięcy zł. kredytu inwestycyjnego.

Aby kredyt te n otrzymać wymaganą jest odpowiednia uchwała rady miejskiej W tym celu na dzień jutrzejszy zwołane zostało specjalne posiedzenie rady miejskiej do sali kina miejskiego.

POŻARY NA WSI.

Onegdaj we wsi Jesionna pod Pabjanicami wybuchł pożar w zagrodzie Ludwika Gusta. Pastwą żywiołu padły wszystkie zabudowania Gusta i część inwentarza żywego.

Pożar groził zniszczeniem całej wsi, lecz dzięki przytomności gospodarza St. Skupińskiego, który przed przybyciem straży — całą akcję ratownicza ujął w swoje ręce, pożar nie przyjął rozmiarów klęski.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

—o—

OSOBISTE.

Komisarz rządowy powiatowej kasy chorych p. Feliks Kucharski wrócił w dniu onegdajszym z urlopu i objął urzędowanie.

POŻAR MOSTU.

W dniu wczorajszym od iskry przechodzącego pociągu, zapalił się most na odcinku Tomaszów — Konewka.

Dzięki energicznej akcji kolejowej straży ogniowej ogień niezwłocznie ugaszono.

PODZIAŁ POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

W wydziale budowlanym przy magistracie odbyło się posiedzenie w sprawie podziału otrzymanej, na cele budowlane, pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 211,000 złotych.

Pożyczka podzielona została między właścicielami domów, które są na ukończeniu.

Józef Grabowski (Karpaty 5) otrzyma 25,000 zł., Leopold Magiera (Główna 8) — 8,000 zł., Feliks Pruski (pr. Mościckiego) — 10,000 zł., Jakób Cetter (pr. Mościckiego) — 5,000 zł., Dawid Rozenberg (Marsz. Piłsudskiego) — 8.000 zł., Piotr Iwanicki (Antoniego) — 10.000 zł., Wawrzyniec Zysiak (Farbiarska) — 12,000 zł., Stanisław Mikołajczyk (Spalska) — 40,000 zł., Manil Wajskop (Spalska) — 10,000 zł., Zuken Jung (Krzyżowa) — 8,000 zł. i Magistrat m. Tomaszowa — 75,000 zł. na budowę 20-izbowego domu mieszkalnego dla bezdomnych.

Wypłata przyznanych pożyczek nastąpi w najbliższych dniach.

4 LATA WIĘZIENIA ZA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ.

W dniu 7 marca r. b. z racji „marszu głodowego" zebrał się przed tutejszym magistratem tłum bezrobotnych, wznosząc okrzyki antypaństwowe.

W czasie tej niedozwolonej demonstracji niejaki Chil Tenenbaum rzucił kamieniem w okno ratusza i rozbił szybę. Aresztowany Tenenbaum postawiony został również w stan oskarżenia za zawieszenie sztandaru komunistycznego przed gmachem P.U.P.P. w nocy z 4 na 5 marca r. b.

Pozatem podług poufnych wiadomości Tenenbaum znany był policji z działalności antypaństwowej.

W dniu wczorajszym sprawa jego znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Piotrkowie, który skazał Tenenbauma na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego.

Krwawa tragedja miłosna.

Dobrowolna śmierć pary narzeczeńskiej.

Szpalówna zabiła swego ukochanego i następnie postrzeliła się sama.

Ze Lwowa donoszą:

Onegdaj między godz. 3 a 4-tą rano zauważyli kolejarze z Lewandówki na polach obok Zimnej Wody, tuż przy lesie Białochorskim

dwa leżące bez ruchu ciała ludzkie.

Podszedłszy bliżej, zauważyli, że na polu w wielkiej kałuży krwi leży mężczyzna, a tuż przy nim kobieta, oboje bez przytomności.

Z okolicy serca mężczyzny sączyło się wąskie pasmo krwi, a kobieta raniona była również w pierś. Kolejarze przystąpili natychmiast do ratowania. Mężczyzny nie zdołano już uratować, kobieta dawała jednak słabe oznaki życia.

Naczelnik dworca kolejowego w Lewandówce wstrzymał idący pociąg towarowy z Zimnej Wody i przeniósł nieszczęśliwą do pociągu, celem przewiezienia jej do szpitala lwowskiego. Trupa mężczyzny pozostawiono na miejscu, aż do czasu nadejścia komisji sądowej.

Przywiezioną do szpitala kobietę lekarze zdołali przywrócić do przytomności i wtedy to

złożyła ona wyczerpujące wyjaśnienia.

Zeznała mianowicie, że nazywa się Rozalja Szpelówna, jest córką palacza kolejowego, zamieszkałego w Białohorszczy. Zabity mężczyzna zaś nazywa się Józef Pankiewicz, liczył lat 26, był z zawodu kowalem kolejowym zamieszkałym stale w wiosce Parne-Rud no obok Zimnej Wody.

Od dłuższego już czasu oboje łączyła

szczera miłość.

Józef Pankiewicz chciał jak najszybciej poślubić Szpalównę, natrafiał jednak na bardzo wielkie przeszkody. Najbardziej bowiem sprzeciwiał się związkowi ojciec narzeczonej, Antoni Szpala, który dla córki swej chciał wyszukać bogatszego męża. Kilkakrotnie oboje młodzi prosili go, by zezwolił na związek małżeński, zawsze jednak spotykali się z stanowczą odmową. W końcu Szpala oświadczył wręcz córce, że o żadnem małżeństwie niema mowy i wezwał ją, by jak najszybciej zerwała z Pankiewiczem.

Szpalówna wszystko to opowiedziała swemu ukochanemu i oboje, nie widząc innego wyjścia

postanowili wspólnie odebrać sobie życie.

Długo namyślali się nad wykonaniem tego zamiaru. W końcu uchwalili, że odbiorą sobie życie wystrzałem z rewolweru i jako termin wybrali dzień wczorajszy.

Pankiewicz wyciągnął zawczasu przygotowany rewolwer, wręczył go Szpalównej z tem, że

miała pierwsza do niego strzelać

dokładnie w serce, następnie sama sobie odebrać życie.

Po krótkiem wahaniu Szpalówna wykonała polecenie swego narzeczonego i wziąwszy od niego rewolwer

dwa razy strzeliła mu w serce,

pozbawiając go odrazu życia. Następnie skierowała lufę ku swemu sercu, zdaje się, że wskutek zdenerwowania trzęsąca się ręka nie mogła dokładnie wymierzyć i kula rewolwerowa poszła trochę wyżej. Nieszczęśliwa trafiona w pierś, momentalnie straciła przytomność, a odzyskała ją dopiero w szpitalu. Stan jej jest bardzo poważny i mało jest widoków na utrzymanie jej przy życiu.

Chodniki na ul. Piotrkowskiej

winny być naprawione niezwłocznie.

W roku ubiegłym, kiedy asfaltowano ul. Piotrkowską, równocześnie, z powodu zmiany poziomu ulicy, zniszczono chodniki niemal na całej ul. Piotrkowskiej. Nie naprawiano ich dość długo, ponieważ na tem tle wynikł spór pomiędzy właścicielami nieruchomości a magistratem. Magistrat twierdził, że chodnikiem powinien opiekować się właściciel domu, zaś właściciele nieruchomości byli zdania, że naprawę powinien uskutecznić magistrat, ponieważ bruki zostały zniszczone z racji prowadzenia robót miejskich.

Ostateczną decyzję w tej sprawie wydało ministerstwo spraw wewnętrznych, które powołało się na rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej i orzekło, że chodniki nie stanowią własności właścicieli domów, lecz są własnością miasta i z tego tytułu miasto powinno dokonywać wszelkich napraw. Wobec takiego obrotu sprawy, magistrat przystąpił do naprawy chodników i istotnie na pewnej przestrzeni ułożono nowe płyty betonowe, stwarzające równą powierzchnię.

„Zima", a co zatem idzie zmiana temperatury uniemożliwiła dalsze prowadzenie robót, wobec czego odłożono je do wiosny. Wiosną tego roku przedstawiciel magistratu zainterpelowany na radzie miejskiej w powyższej sprawie, zakomunikował, że chodniki będą naprawione, przyczem prace rozpoczną się dopiero w dniu 1 lipca, t. j. po czasie dokonania napraw asfaltowych.

Chodniki na ul. Piotrkowskiej znajdują się w stanie tak fatalnym, jak bodaj na żadnej ulicy w Łodzi. Mimo to jednak, oraz mimo zapowiedzi prac reperacyjnych dotychczas nie podjęto. Uważamy, że jest to niewłaściwe opieszałość, i dlatego zwracamy się z apelem do wydziału budownictwa magistratu, by przewidzianych w planie robót nie odkładano na później, lecz wykonano w możliwie najbliższym czasie.

Wiele kosztuje dowód osobisty?

Według rozporządzenia 60 groszy, w rzeczywistości—16 złotych.

W Polsce niema przymusu paszportowego. Wolno legitymować się jakimkolwiek wiarygodnym dokumentem. Jednakże przy wyjazdach na teren wolnego miasta Gdańska konieczny jest dokument, stwierdzający przynależność państwową. Przy wyjazdach do innego miasta, szczególnie na terenie b. Kongresówki, w hotelach wymagane jest również okazanie dowodu osobistego, przyczem brak takiego dokumentu naraża obywateli na bardzo poważne przykrości.

Nic dziwnego, więc, że mimo braku przymusu, większość obywateli stara się o uzyskanie karjowego dowodu osobistego, tembardziej, że, jak głoszą przepisy, uzyskanie jego jest połączone z minimalnemi kosztami, mianowicie

z wydatkiem 60-groszowym.

Tak brzmią przepisy, takie jest brzmienie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, w praktyce jednakże koszty te urastają do niepomiernych rozmiarów i na to właśnie należy zwrócić uwagę właściwych czynników. Koszt dowodu osobistego krajowego jest bardzo duży, niewspółmiernie wielki do kosztów, obowiązujących w innych krajach.

Będziemy operować cyframi.

Celem otrzymania krajowego dowodu osobistego, należy w pierwszym rzędzie wystarać się o

wyciąg z ksiąg stałej ludności.

Wyciąg ten kosztuje 4 zł. Następnie trzeba zaopatrzyć się w metrykę urodzenia, co kosztuje z kolei 2.50 zł., dwie fotografje — minimum 2 zł. Mając te dokumenty należy zwrócić się z kolei do biura meldunkowego. Tam obywatel wypełnia deklarację, która kosztuje 15 gr. i opłaca 60 gr. za blankiet dowodu osobistego.

Wynosi to razem zł. 9,25. Na tem jednakże nie koniec. By paszport ten służyć mógł również na wyjazd do Gdańska, musi posiadać adnotację o obywatelstwie polskiem, której z kolei dokonywa starostwo grodzkie. W tym celu należy przedstawić

nowy wyciąg z ksiąg ludności,

nalepić na podanie 3 zł. i 50 gr. i wówczas dopiero otrzymuje się adnotację starostwa grodzkiego, iż posiadacz dowodu osobistego jest obywatelem polskim. W sumie pełnowartościowy

dowód osobisty krajowy kosztuje 16,75 zł.

Tymczasem rozporządzenie z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności brzmi jak następuje:

„Dla utwierdzenia legitymowania się wydawane będą na żądanie obywateli przez gminy, dowody osobiste obywatelom w tych gminach zamieszkałym i zameldowanym. Za dowody te pobiera się 60 gr. tytułem zwrotu kosztów druku. **Żadnym innym opłatom dowody osobiste, jak również podania (wraz z załącznikami) o ich wydanie nie podlegają".**

Ten wyciąg z rozporządzenia odczytać może każdy obywatel starający się o dowód osobisty, po otrzymaniu tego dowodu, na jego zewnętrznej okładce. Czyta, że dowód powinien kosztować tylko 60 gr. podczas gdy uiścił zań zł. 16.75.

Jakakolwiek reforma jest tu najbardziej pożądana. Pomijając oczywiście cenę fotografji, którą należy uiścić osobie prywatnej, jednakże opłaty za wszelkiego rodzaju załączniki i dokumenty potrzebne do uzyskania dowodu, winny być zniesione. W ten sposób sta nie się zadość rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, że dowód osobisty powinien kosztować obywatela tylko 60 gr. i nie więcej. (i).

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź,
12 lipca 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź,
12 lipca 1930

Zagadnienie cen.

Jesteśmy w pełnym okresie „waloryzacji' cen wszelkiego rodzaju towarów.

Waloryzację osiąga się w ogólności częściowo finansowaniem składów, czyli finansowaniem, umożliwiającem niestosowanie polityki produkcyjnej „z rąk do ust", częściowo — posunięciami organizacyjnemi za pomocą kartelów i syndykatów.

Producenci surowców, z rolnictwem włącznie, przeprowadzają waloryzację głównie pierwszym sposobem; wpływa na to trudność organizacyjnego zespolenia wielkiej ilości producentów, wytwarzających surowce. Producenci artykułów przemysłowych — przeprowadzają waloryzację w głównej mierze za pomocą metody drugiej.

Metoda pierwsza wymaga wielkiego nakładu środków finansowych. Tańszą, a więc łatwiejszą, jest metoda druga.

Gdyby badać w najogólniejszym przekroju wyniki „waloryzacji" cen z obydwu dziedzin, to da się naogół powiedzieć, że waloryzacja surowców i artykułów żywności załamała się, natomiast „waloryzacja" fabrykatu powiodła się w stopniu wyższym.

Ceny żyta, które w latach 28—29 w Chicago były dwukrotnie wyższe aniżeli w r. 1913, obecnie nie dosięgają 65 proc. tego poziomu. Pszenica, choć jest droższa, aniżeli przed samą wojną, spadła od czasu kulminacji jej cen, do połowy. Bawełna notowana w New-Yorku już w cenie równej 161 proc. przedwojennego poziomu spadła do 91 proc.; wełna z 220 proc. — na 114 proc. Kauczuk kosztuje 16 proc. przedwojennej ceny. Miarodajne metale półszlachetne, miedź, cyna, cynk i ołów, spadły naogół w cenie o połowę, a cena żadnego z nich nie sięga już poziomu z roku 1913, (miedź i cynk kosztują tylko ¾ ceny z tego roku).

Nie da się zaprzeczyć, że ceny fabrykatów na całym świecie nie spadły ani w przybliżeniu tak silnie, jak wynika z powyższego pobieżnego zestawienia zasadniczych surowców.

Przyczyna w dużej mierze leży właśnie w tem, co powiedzieliśmy wyżej o różnych metodach i różnym efekcie dwojakiej „waloryzacji".

Ten stan rzeczy zupełnie oczywisty dla każdego, kto weźmie np. do ręki zestawienie cen światowych surowców z czerwca b. r. — prawdopodobnie zrodził pogląd o błędnych drogach, któremi kroczy przemysł w obronie cen. Przed kilkunastu tygodniami jeden z naszych największych ekonomistów, omawiając „klęskę urodzaju" zbóż chlebowych, doszedł mniej więcej do wyników podobnych.

Wedle tego poglądu przemysły znacznie pomyślniej wywalczyły sobie zachowanie poziomu cen; stworzyła się więc sztuczna dyskrepancja pomiędzy zdławioną ceną surowca, a wyhodowaną sztucznie ceną fabrykatu i następstwem tych faktów jest obecny kryzys.

Problemy, które tu w grę wchodzą, zasługują na głęboką rozwagę.

Nie da się zaprzeczyć, że powodzenie jednej z dwuch omawianych tutaj „waloryzacyj", przy niepowodzeniu drugiej, przyczyniło się do zachwiania równowagi. Nie da się zaprzeczyć, że równowaga trwała przywrócona być może dopiero wtedy, kiedy zbliży się poziom cen fabrykatu do poziomu surowca, nietylko u nas — ale i na całym świecie. Zejście cen miarodajnych surowców do poziomu przeważnie już niższego od poziomu przedwojennego, przy kurczowem utrzymywaniu się cen fabrykatu na poziomie zdobytym podczas i po wojnie, jest oczywistym absurdem.

Z drugiej jednak strony nie można zapoznawać czynników, które uniemożliwiają przemysłowi zniżki w tempie nadążającem za cenami surowcowemi. Od roku 1913 wpływ **czynników ubocznych,** na kształtowanie się cen fabrykatów, znacznie się wzmógł. Do czynników tych należy przedewszystkiem spotęgowanie znaczenia politycznego i społecznego klasy robotniczej. Postulaty robotnicze, w zakresie robocizny i opieki socjalnej w oczywiście znacznie większej nietylko absolutnie ale i realitywnie mierze, dadzą się zaspokoić w obrębie wysokiej, aniżeli w obrębie niskiej, ceny fabrykatu.

Jest to jeden właśnie z powodów, który z m u s z a nieracjonalizowany przemysł, do stosowania organizacyjnej metody „waloryzacji". Nie zmieniając w niczem jej oceny, którą wypowiedzieliśmy wyżej — musimy stwierdzić, iż jest ona nieuniknionym środkiem, dla złagodzenia nieuniknionego skądinąd gwałtownego zbliżenia poziomu cen fabrykatu i surowca

Dr. A. Z.

WĘGIEL POLSKI w walce konkurencyjnej między kopalniami angielskiemi i polskiemi o opanowanie rynków bałtyckich odniósł pełny sukces Tak np. przy ostatnich zamówieniach kolei fińskich otrzymały kopalnie polskie dostawę na 25.000 ton węgla, zaś Anglja tylko 5.000 ton; w Szwecji otrzymały polskie kopalnie zlecenie na dostawę. 176.000 ton Anglja zaś tylko na 2.000 ton,

Proces o rosyjskie wierzytelności

toczyć się będzie w sądzie okręgowym w Łodzi.

Towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych „Krusche i Ender" było przed wojną w stosunkach handlowych z paryskim oddziałem Rosyjskiego Banku dla Handlu i Przemysłu i w chwili wybuchu wojny pozostało mu winne blisko ½ miljona franków, co w przeliczeniu na naszą walutę przedstawia wartość 175.000 złotych.

Po upaństwowieniu banków w Rosji, a między innemi również i Banku dla Handlu i Przemysłu, oddział paryski Banku, na mocy decyzji władz francuskich, został oddany pod opiekę specjalnego zarządcy tymczasowego. Zarządca ten wystąpił do sądu okręgowego w Łodzi o przysądzenie mu należnej sumy od spółki „Krusche i Ender".

Sprawy podobne już kilkakrotnie znajdowały się na wokandach sądu, jednakże nie tyczyły się sum tak wielkich i nie doszły jeszcze do sądu apelacyjnego, jak to miało miejsce obecnie.

Przed rozpatrzeniem samej sprawy, sąd okręgowy musiał przedewszystkiem rozstrzygnąć inną, zgłosił się bowiem adwokat Zylber z Warszawy, jako pełnomocnik pana Kuczy, który został ustanowiony przez nasze władze likwidatorem mienia Banku Rosyjskiego w Państwie Polskiem i zażądał zasądzenia wymaganej sumy 175.000, jednakże nie na rzecz francuskiego zarządcy, a na korzyść samego likwidatora.

Sąd okręgowy dopuścił adwokata Zylbera do udziału w sprawie, pomimo opozycji strony pozwanej, a sąd apelacyjny decyzję tę zatwierdził. Obecnie więc sprawa toczy się przy udziale trzech stron ponownie w sądzie okręgowym w Łodzi.

Sąd okręgowy będzie musiał obecnie rozpatrzeć zarzut adwokata Jastrzębskiego, pełnomocnika firmy „Krusche i Ender", który zgłosił niewłaściwość sądu wogóle, ponieważ na mocy traktatu z Rosją wszystkie rozrachunki obywateli polskich z rosyjskimi z tytułu długów przedwojennych winny być rozpatrywane przed specjalną komisję rozrachunkową.

Wybory w Banku Handlowo Przemysłowym

Dziesiąte ogólne zebranie akcjonarjuszów banku, zwołane na dzień 4 b. m. uzupełniło skład rady tego banku.

Jako nowi członkowie rady nadzorczej weszli pp.: prof. inż. Edward Ulmann, naczelny dyrektor elektrowni łódzkiej, dyr. Jan Bernard Loewenstein, członek rady sp. akc. I. K. Poznański, Michał Czylingarian, dyrektor sp. akc. Karol Hoffrichter.

Prezydjum rady nadzorczej ukonstytuowało się, jak następuje: pp.: Maurycy Poznański — prezes, Karol Hoffrichter — wiceprezes, prof. inż. Edwar Ulmann — wiceprezes.

Funkcje komitetu wykonawczego sprawować będzie prezydjum rady. Naczelnym dyrektorem pozostaje p. Roman Oberfeld, dyrektorem centrali p. Rudolf Elsner.

Wiadomości gospodarcze

KONFERENCJA W SPRAWIE PRZEMYSŁU ROLNEGO odbędzie się w ministerstwie rolnictwa 25 b. m. Wraz z zaproszeniami na konferencję rozesłano kwestjonarjusz, zawierający pytania, dotyczące kwestji przemysłu gorzelniczego, zużycia spirytusu dla celów technicznych, kwestji innych gałęzi przemysłu ziemniaczanego (krochmal, syrop, dekstryna, płatki ziemniaczane), wreszcie szeroko potraktowanej sprawy plantacyj buraczanych i przemysłu cukrowniczego.

MINISTER SKARBU w porozumieniu z innymi ministrami wydał rozporządzenie, iż przy przywozie towarów z zagranicy drogą morską przez Gdynię mogą być przyznawane importerom kredyty na należności celne, przyczem z kredytów tych mogą korzystać: zakłady wytwórcze, zakłady użyteczności publicznej, instytucje samorządowe, zrzeszenia producentów rolnych, hurtowe domy składowe oraz firmy handlowe, przemysłowe i ekspedycyjne. Kredyt ten podlega oprocentowaniu, którego wysokość ustala min. skarbu; płatny jest w terminie 2-miesięcznym, a warunkiem korzystania z niego jest złożenie wystarczającego zabezpieczenia.

ZJAZD DLA PROPAGANDY OWCZARSTWA i organizacji hodowców zwołany ma być na jesieni. Na porządku dziennym zjazdu znajdzie się kwestja standaryzacji wełn krajowych, kwestja opłacalności owczarstwa w zależności od rodzaju hodowli i sposobów eksploatacji w różnych typach układu gospodarczego w szczególności w związku z komasacją oraz kwestja organizacji konsumcji mięsa baraniego w armji oraz zbytu baraniny w kraju i zagranicą.

SYNDYKAT POLSKICH HUT ŻELAZNYCH odbył w dniu 8 b. m. posiedzenie, na którem obradowano nad kwestją wspólnej akcji przemysłu cementowego i żelaznego w kierunku ożywienia ruchu budowlanego, zwłaszcza betonowego. Utworzono specjalną spółkę dla realizacji tego planu.

KOMITET Eksploatacyjny Państwowej Rady Kolejowej oświadczył się bardzo znaczną większością głosów za zniesieniem podatków miejskich od transportów kolejowych, wskazując m in na uprzywilejowanie transportów autobusowych.

Upadłości i nadzory.

W listopadzie ub. roku wpłynęło podanie o udzielenie odroczenia wypłat *Ludwikowi Adelfangowi,* właścicielowi sklepu z galanterją i wyrobami jedwabnemi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 65 pod firmą *„Adelfreres"*.

Sąd rozpatrywał podanie Adelfanga na sesji w dniu 7 grudnia i odrzucił je, pomimo poparcia, jakiego mu udzieliła większość wierzycieli. Za podstawę swego orzeczenia sąd wziął opinję biegłego, który stwierdził niemożność ułożenia prawidłowego bilansu z braku prawidłowych ksiąg handlowych.

Biegły nie był fachowcem w branży galanterji i jedwabiu tylko buchalterem. Mimo małej wartości argumentów biegłego sąd przyjął je do zatwierdzającej wiadomości. Pełnomocnik Adelfanga zgłosił apelację. Jednakże w sądzie apelacyjnym spotkał się już z opozycją jednego z wierzycieli, który zarzucił Adelfangowi dążenia do regulacji długów na zmniejszonej podstawie i poparł swoje oświadczenie listami firmy „Adelfreres". Decydujące znaczenie jednak miał fakt ogłoszenia w międzyczasie upadłości tej firmie, wobec czego wycofała ona sama swoją apelację.

★

W dniu 21 grudnia r. ub. sąd handlowy w Łódzi oddalił podanie firmy *„M. Kirsztajn"* w Łodzi przy ul. Plac Wolności Nr. 7, o odroczenie wypłat, motywując między inn. tem, że odroczenie może być udzielone handlującemu, posiadającemu dostateczne środki do zupełnego zaspokojenia wierzycieli, który tymczasowo zaprzestał wypłat, wskutek wyjątkowych, niezależnych odeń okoliczności. Za takiego zaś handlującego Kirsztajna uważać nie można w obliczu opinji biegłego i faktu istnienia przedsiębiorstwa zaledwie od pięciu lat.

Na wyrok powyższy Kirsztajn założył apelację.

Sąd apelacyjny zaś, wychodząc z założenia, że, jak ustalił biegły, przewyżka aktywów nad pasywami wynosi 84 tysiące złotych, że wierzyciele zgodzili się na odroczenie wypłat, udzielił Kirsztajnowi odroczenia wypłat na 3 miesiące od dnia 4 kwietnia r. b. Obecnie Kirsztajn wystąpił do sądu o otwarcie postępowania układowego z następującą propozycją: 100 proc. spłata wszystkich wierzycieli w 4-ch równych ratach, z których pierwsza 25 proc. płatna w sześć miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku i następne w takiejże wysokości co 6 miesięcy każda. Sąd układ powyższy zatwierdził.

★

Firmie *„Tkacko - Gumowa Manufaktura Emil Wicke Sp. Akc."* w Łodzi przy ul. Kopernika Nr. 26 sąd udzielił w dniu 17 grudnia r. ub. odroczenia wypłat na 3 miesiące. Następnie w dniu 18 marca r. b. przedłużył na dalsze 3 miesiące. Obecnie, jak widać ze sprawozdań nadzorców sądowych oraz załączonego bilansu firma ta spłaciła około 35.000 zł. długów. Wobec zaś nadal trwającego kryzysu gospodarczego, który wywołał zniżkę cen towarów o 20 proc. oraz spowodował ogromne trudności w inkasowaniu należności u dłużników, firma prosi o przedłużenie odroczenia wypłat na dalsze trzy miesiące. Sąd uwzględnił powyższe podanie, odraczając wypłaty na ostatnie trzy miesiące, poczynając od dnia 17 czerwca 1930 r.

★

W sprawie odroczenia wypłat firmie *„Leon Fruchtgarten"* w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 61, której odroczono wypłaty w dniu 20 września r. ub. na 3 miesiące oraz dwukrotnie przedłużano po trzy miesiące, na sesji w dniu 8 lipca r. b. sąd postanowił, wobec upływu terminu odroczenia wypłat, postępowanie w sprawie tej umorzyć.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były duże. Całkowite zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Tendencja dla wszystkich walut i dewiz była mocna, za wyjątkiem dewiz na Pragę. — Dolar gotówkowy notowano 8.89, przekaz telegraficzny na New York 8.916. — Kursy dewiz notowano: New York 8.904, Londyn 43.37, Paryż 35.08, Praga 26.45, Stockholm 239.62, Zurich 173.22, Wiedeń 125.91, Medjolan 46.70½. Amsterdam 358.65, Gdańsk 173.35. Bruksella 124.54. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.74. W obrotach prywatnych dolar gotówkowy 8.89½, rubel złoty 4.63, rubel srebrny 1.70, bilon 0.70, czerwoniec w zaofiarowaniu 10.30.

AKCJE: Na rynku akcyjnym w dalszym ciągu panuje zastój, przy bardzo małych obrotach i słabej tendencji. W dniu dzisiejszym notowano tylko kursy czterech akcyj. Nieco mocniejsze były Starachowice. Notowano: Bank Polski 167.50—167, Bank Zachodni 65. Lilpop 25, Starachowice 16.

PAPIERY PROCENTOWE: Państwowe papiery procentowe były dziś poszukiwane przy tendencji mocnej. Notowano: Dolarówka 63—62.50. 5% konwersyjna 55.75, 6% dolarowa 77.50—78, 10% kolejowa 103, 8% oblig. B. G. K. budowlane 93. Pożyczką inwestycyjną dokonano drobnych tranzakcyj po 111. Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych panowała tendencja nieco słabsza, szczególnie dla walorów prowincjonalnych. Obroty były jednak dość duże, szczególnie listami miejskiemi m. Warszawy, któremi dokonano tranzakcyj na ćwierć miljona złotych. Notowano: 8% oblig. Pol. Banku Komun. 3 em. 93, 2 em. 81.50, 4½% L. Z. ziemskie 56, 5% L. Z. m. Warszawy 60—60.25, 8% L. Z. m. Warszawy 77—76.50—76.75, 8% L. Z. m. Łodzi 71.75, 8% L. Z. m. Piotrkowa 68.50, 10% L. Z. m. Radomia i 10% L. Z. m. Siedlec po 82. Drobne tranzakcje nienotowane: 4% L. Z. ziemskie 46, 4½% L. Z. m. Warszawy 55.75, 6% oblig. m. Warszawy z 1926 r. w żądaniu 58.50.

Giełda zbożowa.

W dniu dzisiejszym na giełdzie zbożowo-towarowej obroty były zwiększone przy usposobieniu lepszem, niż dni poprzednich. Zwyżkowało szczególnie żyto. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa: żyto 19—19.50, żyto powyżej standartu od 125—130 kg. wagi holenderskiej płacono po 20 zł., pszenica 51—52, owies jednolity 23—24, jęczmień na kaszę 23—23.50, jęczmień browarny 24.50—26, mąka pszenna 36—37, otręby pszenne szale 19—20. otręby pszenne średnie 16—17, otręby żytnie 11—11.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 10 lipca.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: lipiec 7.23, sierpień 7.09, wrzesień 7.02, październik 6.96, listopad 6.92, grudzień 6.96, styczeń 6.97, luty 6.99, marzec 7.04, kwiecień 7.16, maj 7.10, czerwiec 7.12, lipiec 7.14.

Liverpool, 10 lipca.

Bawełna egipska — zamknięcie: lipiec 11.38, październik 11.53, listopad 11.49, styczeń 11.43, marzec 11.66, maj 11.75, loco 13.40.

Aleksandrja, 10 lipca.

Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaridis: lipiec 28.00, listopad 23.06, styczeń 23.24, marzec 23.72, maj 24.16. Ashmouni: sierpień 16.19, październik 15.65, grudzień 15.82, luty 16.17, kwiecień 16.53, czerwiec 16.85

Nowy Jork, 10 lipca.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: lipiec 13.19, sierpień 13.15, wrzesień 13.15, październik 13.25—26, listopad 13.33, grudzień 13.42, styczeń 13.43. Kontrakty: październik 13.02—03, listopad 13.09, grudzień 13.17—18, styczeń 13.21, luty 13.31 marzec 13.41—43, kwiecień 13.49, maj 13.58, loco 13.30.

Nowy Orlean, 10 lipca.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: lipiec 12.80, październik 13.05—06, grudzień 13.21—22, styczeń 13.24—25, marzec 13.44, maj 13.60.

STOWARZYSZENIE APTEKARZY W ŁODZI podaje do wiadomości, że wobec podwyższenia cen na wody **Karlsbadzkie** i sól przez zarząd Zdrojowiska zmuszone jest ustalić cenę tymczasowo na zł 2 gr 50 za butelkę wody i zł. 5 gr. 50 za słoik soli karlsbadzkiej. Przyczem komunikujemy, że woda karlsbadzka **ostatniego czerpania** nadeszła w mniejszych butelkach

Na falach eteru.

Najciekawsze wiadomości radjowe.

BAŚŃ ANGIELSKA W RADJO.

W ciągu bieżącego miesiąca wszystkie polskie stacje nadawcze transmitować będą w każdą sobotę słuchowiska dla dzieci z Wilna. W okresie urlopów letnich, radjostacje polskie dzielą się pracą tak, aby okres kanikuły letniej jak najmniej dał się we znaki radjosłuchaczom.

W najbliższą sobotę, dnia 12 lipca między godz. 18 a 19 transmituje stacja warszawska ze studja wileńskiego piękne słuchowisko dla dzieci — zradjofonizowaną baśń angielską p. t. „Przygody Wisienki Honey“ w wykonaniu artystów teatrów wileńskich. Lipcowe sobotnie słuchowiska dla dzieci składać się będą z dwuch części: literackiej i odpowiednio dobranej części koncertowej.

Bezpośrednio przed transmisją inż. Eugenjusz Porębski wygłosi ciekawy feljeton, w którym mówić będzie o nadludzkich wysiłkach i gigantycznych zamiarach w dziedzinie komunikacji. Odczyt ten jest bardzo na czasie ze względu na otwartą przed kilkoma dniami międzynarodową wystawę komunikacji i turystyki w Poznaniu, na której rozwój poszczególnych dziedzin komunikacyjnych tak plastycznie jest uwidoczniony. O godzinie 19.30 nadany zostanie feljeton Wacława Sieroszewskiego p. t. „Na ziemi i pod ziemią“

TAJNA RADJOSTACJA PRZEMYTNIKÓW.

Prasa amerykańska, broniąca zasady prohibicji utrzymuje, że przynajmniej połowa przemycanego do Stanów Zjednoczonych alkoholu zawdzięcza powodzenie ryzyka przedsiębiorstwa przemytniczego... radju. Lądowe radjostacje bez drutu dniem i nocą utrzymują łączność z okrętami wiozącemi „mokry“ ładunek.

Meldunki o sytuacji bezustannie płyną od jednej strony ku drugiej. Policja alkoholowa odbiera je również, ale sztuka odczytywania zagadkowo brzmiących depesz jest zadaniem pełnem finezji i niezmiernie trudnem. Na jednej z licznych placówek radjofonicznych na wschodniem wybrzeżu Ameryki pracuje pewna Angielka. Stoi ona na usługach jednej z najsilniejszych organizacyj przemytniczych. Jej praca jest tem trudniejsza, że wskutek niesłychanej czujności policji amerykańskiej, radjotelegrafistka musi ze swoją aparaturą przenosić się z miejsca na miejsce.

Porozumienie z przemytnikami, drogą zarówno radjotelegraficzną jak i radjotelefoniczną, odbywa się zapomocą umówionych „code‘ów“, które również ciągłej muszą ulegać zmianie. Skoro bowiem policja pochwyci odpowiedni klucz mozolnie opracowany „code“ jest już do niczego.

Zdarza się często, że trzeba go zmieniać dzień po dniu. Jednym ze sposobów, aby świeżo wymyślony „code“ bodaj na 24 godziny utrzymać w tajemnicy i zapewnić mu bezpieczeństwo, jest zwykły list pocztowy, zaadresowany do najbliższej skrzynki pocztowej.

ROZMÓWKI TOWARZYSKIE NA ODLEGŁOŚĆ 18.000 KILOMETRÓW.

Radjowe pisma zagraniczne podają ciekawe szczegóły o bankiecie uczestników międzynarodowego zjazdu Unji Radjofonicznej, który miał miejsce niedawno w Lozannie. Otóż w czasie tego bankietu admirał Carpendale przewodniczący zjazdu, powitał przez mikrofon dyrektora poczt i telegrafów p. Browna z Melbourne. Niby nie było dziwnego w tem powitaniu, gdyby rozmowa ta nie była przeprowadzona na odległość 18.000 kilometrów. Po tem powitaniu oficjalnem inni uczestnicy bankietu kolejno rozmawiali z dyrektorem australijskiego radja i kierownictwem radjostacji w Sidney. Między innymi rozmowę taką przeprowadził z Australią nacz. dyr. „Polskiego Radja“ p. Zygmunt Chamiec, który stale bierze udział jako przedstawiciel radjofonji polskiej w obradach Międzynarodowej Unji Radjofonicznej.

„FERALNA TRZYNASTKA“ W POLSKIEM RADJO.

Wbrew utartym przesądom, dzień 13 lipca nie będzie „feralnym“ dla abonentów radjostacji warszawskiej, gdyż w dniu tym czekają ich aż dwie interesujące transmisje. O godz. 19.05 czeka nas urozmaicona transmisja z Ogrodu Zoologicznego, zaś o godz. 22.00 usłyszymy interesującą i wesołą transmisję z teatru „Wesoły Wieczór“. Teatr ten, cieszący się coraz większą popularnością, wystawia obecnie dowcipną i melodyjną rewję p. t. „Halama u nas!“.

Capitol.

Statek komedjantów.

Dobrze zrobiła dyrekcja dźwiękowego kinoteatru „Capitol“ wznawiając wspaniały film „Statek komedjantów“ reżyserji genjalnego Harry Pollarda. W rolach głównych występują tu dwie gwiazdy światowej sławy Laura La Plante i Józef Schildkraut. Synchronizację filmu dźwiękowego „Statek komedjantów“ przeprowadził nasz rodak muzyk i kompozytor Józef Czerniawski. Dźwiękowość tego filmu nie polega jedynie na ilustracji muzycznej, jego stuprocentowa wartość „dźwiękowa“ polega na urozmaiceniu i wykorzystaniu wszelkich możliwości dźwiękowych. A zatem słyszymy: wspaniały chór murzyński w prologu, cudowne śpiewy solowe, djalogi, szum rozhukanych fal rzeki Missisipi oraz wiele innych emocjonujących efektów dźwiękowych. Oto są walory stuprocentowego filmu dźwiękowego, jakim jest „Statek Komedjantów“. Pomimo wielkich kosztów sprowadzenia tego filmu, ceny miejsc są znacznie zniżone.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Skrzynka do listów.

Do Pana Karola Wolfa,
właściciela zakładu jubilerskiego w Łodzi
w miejscu
Piotrkowska 158.

W końcu czerwca b. r. osoby zbierające fanty na loterję, urządzoną przez komitet pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych przy tutejszej radzie, zwróciły się do firmy Pana z prośbą o zaofiarowanie jakiegokolwiek drobiazgu.

Odmowa zaofiarowania czegokolwiek przez W. Pana byłaby najzupełniej usprawiedliwioną i tej za złe poczytać nie moglibyśmy, gdyż odwołujemy się do ofiarności i uczuć obywatelskich, prosimy a nie wymagamy.

Te jednak osoby, które zwróciły się do Pana usłyszały dosłownie co następuje: „Bezrobotni pracownicy umysłowi to zgnilizna, której nietylko nie warto ręki podać, lecz którym należałoby pomóc, by wyzdychali, nietylko sam nic nie dam, lecz zaagituję, by znajomi również nie dawali, bo jak będziemy im pomagać to będzie to, co jest w bolszewji“.

Słowa te nie obraziły personalnie wysłanników rady, lecz były obelgą, rzuconą na całą klasę pracowniczą, obelgą, nad którą przejść do porządku nie możemy. Chcąc jednak przypisać zajście nieporozumieniu lub nerwom, które Pana uniosły, przed wszczęciem akcji energiczniejszej rada okręgowa centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych, działając w imieniu 10-ciu zrzeszonych w jej szeregach związków, wzywa Pana do publicznego odwołania tej obelgi.

Na zadość uczynienie powyższemu wezwaniu rada okręgowa wyznacza termin trzy dni.

Rada Okręgowa Centralnej Organ.
Związków Zawod. Pracown. Umysł.
w Łodzi.
Przewodniczący: (—) *J. Dziamarski.*
Sekretarz: (—) *H. Pawłowicz.*

★

Do
Redakcji „II. Republiki“
w miejscu.

W związku z notatką p. t. „Napad na dygnitarza magistrackiego“, zamieszczoną w Nr. 144 „II. Republiki“ z dnia 28-go maja r. b., Magistrat, na podstawie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych“ (Dz. Praw P. P. “ Nr. 14/1919 r., poz. 186), — prosi o opublikowanie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby w Parku im. Poniatowskiego miał miejsce napad dozorcy parkowego na kogokolwiek z publiczności, czy też na jakiegoś urzędnika miejskiego. Prawdą jest natomiast, jak wykazało przeprowadzone dochodzenie, że dozorca parkowy w dniu 17-go maja, już po zamknięciu parku, o godzinie 9-ej wieczorem, spotkał grupę osób, składającą się z 3-ch panów i 1 pani, i zwrócił się do nich z żądaniem opuszczenia Parku, co też zostało uskutecznione.

2) Nieprawdą jest, jakoby dozorca parkowy był podczas obchodu Parku i w chwili spotkania wspomnianej grupy pijany, nieprawdą jest również, jakoby „niektórzy z dozorców parkowych włóczyli się pijani po alejach i napadali na Bogu ducha winnych przechodniów“. Prawdą jest natomiast — zgodnie z posiadanem przez Magistrat oświadczeniem jednego z członków wspomnianego towarzystwa, p. Henryka Pawłowicza, — że żądający opuszczenia Parku dozorca bynajmniej pijany nie był i „napadu“ żadnego nie urządzał.

3) W wypadkach zażaleń na niewłaściwe zachowanie się dozorców parkowych, Magistrat zawsze przeprowadza dochodzenie i, po ewentualnem stwierdzeniu prawdziwości postawionych zarzutów, wyciąga w stosunku do winnych odpowiednie konsekwencie. Opóźnienie ukończenia dochodzenia w omawianym przypadku nastąpiło z powodu niemożności porozumienia się z p. H. Pawłowiczem, który od 1 czerwca do dn. 2 lipca r. b. przebywał poza Łodzią.

Prezydent
Ziemięcki.
Kierownik Oddziału Prasowego
B. Dudziński.

Zgon genjalnego komika.

Słynny artysta rosyjski Durow zmarł w Moskwie.

Depesze doniosły o zgonie w Rosji Anatola Durowa. Nazwisko to znane jest aż nadto dobrze — był to bowiem największy komik, jakiego dotychczas miała Europa. Od szeregu lat nie występował on już zupełnie, ale był czas, gdy imię Durowa rozlegało się głośno po całej Rosji i po za jej granicami. Był to najpopularniejszy aktor ludowy, którego nikt dotąd, w żadnym kraju europejskim nie tylko nie zdołał prześcignąć, ale nawet mu dorównać.

Durow był w pierwszym rzędzie znany ze swej **tresury zwierząt i ptaków.** Do tresury używał jednak zupełnie innej metody, aniżeli wszyscy, zajmujący się tym fachem. Był on bowiem rzadkim znawcą psychologji zwierzęcej. Na tem polu był wielkim fachowcem, rzec można nawet — uczonym. Jego książkę, napisaną na ten temat, czyta się z wielkiem zainteresowaniem.

Ci, którzy kiedykolwiek widzieli tresowane zwierzęta Durowa, nigdy nie zapomną jego wirtuozostwa. Zwierzętom tym brakowało tylko mowy — poza tem **myśleli i czynili zupełnie jak ludzie.**

Durow był klownem cyrkowym. Ale błazeństwo swoje wzniósł on na szczyty wielkiej sztuki. To była gra, przepiękna gra, która bawiła, a nawet zachwycała publiczność.

Swą niezwykłą popularność zawdzięczał Durow również swej niezwykłej cywilnej odwadze. Satyra jego chłostała wszystkich, nie wybaczając nikomu. Należy przypomnieć sobie reżym carski, by ocenić śmiałość, z jaką Durow **wyśmiewał wszystkie niedomagania caratu każdą krzywdę, każdy wybryk reakcyjny, każdą samowolę.**

Przed nikim się nie korzył. Był niewykle śmiały, nawet gdy chodziło o cara. Pewnego dnia w cyrku wziął do ręki srebrnego rubla, na którym był wizerunek cara Mikołaja i toczył go po ziemi. Na zapytanie co robi, odparł: „**Duraka walaju**", co po rosyjsku ma podwójne znaczenie: toczę głupca i udaję głupca.

Pewnego dnia Durow gościł w Odesie, gdzie naczelnikiem miasta był słynny satrapa Zielonyj. Zielonyj znany był z tego, że gdziekolwiek przychodził, czy do restauracji czy innego publicznego lokalu, **wszyscy musieli wstawać z miejsc i witać go.**

Durow pomalował jedną tresowaną świnkę na zielono i pozostałym zwierzętom kazał jej się kłaniać. Jeden z tresowanych piesków nie chciał jednak ukłonić się. Na zapytanie Durowa, dlaczego się opiera, piesek odpowiedział (oczywiście ustami Durowa):

— **Gdy Zielony dojrzeje, to ja się ukłonię.**

W ciągu dwudziestu czterech godzin Durow musiał opuścić miasto.

Sława jego rosła w Rosji i zagranicą, gdzie dawał on gościnne występy. Po wybuchu rewolucji w Rosji zaniechał występów — i obecnie zmarł w Moskwie, w wieku 79 lat. **St.**



ABSOLWENCI PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ W ŁODZI.

W dniu 24 czerwca 1930 roku odbyło się zakończenie roku szkolnego w państwowej szkole włókienniczej w Łodzi. Z liczby 75 uczniów kursu III-go wydziałów włókienniczych i kursu IV-go wydziału mechanicznego dopuszczonych do egzaminów końcowych, 73-ch uczniów tej szkoły otrzymało świadectwa ukończenia nauk teoretycznych na odpowiednich wydziałach, jednemu uczniowi wyznaczono egzamin poprawkowy we wrześniu r. b. i jeden uczeń został pozostawiony na rok drugi.

A. **Wydział przędzalniczy** ukończyli: Fondaliński Bogdan, Frost Karol, Godziński Feliks, Jarmicki Czesław, Lipszyc Mojżesz, Nirenberg Abram, Nowacki Eugeniusz, Radomiński Zenon, Solarek Zbigniew, Słomkowski Eugeniusz, Witkowski Leszek, Woźniakowski Eugenjusz, Żórawski Jerzy.

B. **Wydział tkacki** ukończyli: Cianciara Czesław, Grochal Kazimierz, Grzelak Stefan, Hammer Mojżesz, Herszfeld Ignacy, Klupiński Lucian, Krzyczmonik Hieronim, Kacinelson Salomon, Lipstein Mendel, Nowakowski Jerzy, Opatowski Mordka, Pluta Bolesław, Radziszewski Roman, Salski Tadeusz, Słowiński Wacław, Zamski Mieczysław, Zielke Maksymiljan.

C. **Wydział farbiarsko-wykończalniczy** ukończyli: Borkowski Bogdan, Bystry Wiesław, Chrzastowski Julian, Fazan Kazimierz, Gołoński Karol, Hartwig Harry, Jakubiec Jan, Kiełbasiński Władysław, Komornicki Stanisław, Kustrzyński Zbigniew, Kuszyński Chaim, Lachman Roman, Markiewicz Edmund, Ruda Mojżesz, Sikorski Józef, Siła Bronisław, Skowroński Jan, Sokołowski Artur, Szefler Leon, Sztabiński Tadeusz, Telechowicz Benjamin, Wesołowski Stefan.

D. **Wydział mechaniczny** ukończyli: Apter Mordka, Bałczewski Leon, Bieńkowski Tadeusz, Bednarek Henryk, Czajkowski Wacław, Daleszyński Michał, Etengin Nochum, Grossman Anciel, Jankowski Antoni, Jabłkiewicz Jerzy, Kołodziejski Tadeusz, Klopsch Włodzimierz, Lech Leon, Łodziewski Józef, Musiałek Kazimierz, Nowak Edward, Paniewski Janusz, Piotrowski Henryk, Sułkowski Marjan, Stoiński Juljan, Józefowicz Bernard.

Piwo w domu.

W czasie upałów letnich, każda zapobiegliwa gospodyni stara się przyrządzać napoje orzeźwiające. Do niedawna „fabrykacja" napojów chłodzących połączona była nawet u najoszczędniejszej pani domu ze stosunkowo wysokimi kosztami. Dopiero od czasu wprowadzenia na rynek ekstraktu piwnego „Prosperite", kwestja ta została ku zadowoleniu wszystkich oszczędnych i dbających o zdrowie swych rodzin gospodyń rozstrzygnięta. Piwo z ekstraktu „Prosperite" jest najtańszym napojem orzeźwiająco-pożywnym sporządzonym w domu, gdyż szklanka tego idealnie chłodzącego napoju kosztuje zaledwie 4 grosze. Ekstrakt piwny „Prosperite" jest do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych i składach aptecznych w cenie 1 zł. 20 gr. za paczkę. Uwaga: Opakowanie koloru zielonego.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW Łódzkiego Koła Związku Byłych Zawod. Wojsk.

Zarząd łódzkiego koła związku byłych zawodowych wojskowych w Łodzi, niniejszem przypomina, że dnia 15 lipca b. r. o godz. 19-ej w lokalu sekretarjatu Koła przy ul. Piotrkowskiej Nr. 89 (Polska Y.M.C.A.) odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie członków łódzkiego koła związku byłych zawodowych wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Porządek dnia: Wybory zarządu i wolne wnioski.

Prosimy wszystkich byłych zawodowych wojskowych o jaknajliczniejsze przybycie.

Szkoły przemysłowe i techniczne

kształcić będą młodzież zawodowo.

Od dłuższego czasu powszechne stały się narzekania na niewłaściwy poziom szkolnictwa zawodowego. Szkolnictwo zawodowe znajduje się u nas jeszcze w powijakach, choć garną się do niego liczne rzesze młodzieży, rekrutującej się z wszystkich warstw społecznych. Szczególnie daje się odczuwać brak właściwych szkół zawodowych po zakończeniu każdego roku szkolnego, gdy tysiące młodzieży stają bezradnie ze świadectwami w ręku, nie wiedząc co z sobą począć i jaki obrać sobie zawód w życiu.

I oto w dniu wczorajszym kuratorjum okręgu szkolnego otrzymało plan całkowitej reorganizacji szkolnictwa zawodowego. Wobec coraz bardziej wzrastającego zainteresowania tym typem szkół, opracowany już i zatwierdzony plan reorganizacji będzie przyjęty z wielkiem uczuciem zadowolenia.

Szkoły zawodowe dzielić się będą na **rzemieślniczo - przemysłowe i techniczne średnie.** Zasadniczą cechą tych szkół będzie możliwe skracanie kursu, co przyczyni się do szybszego przejścia młodzieży ze szkoły do działalności praktycznej. Typy szkół, jakie zostały przewidziane, a które wprowadzone będą od nowego roku szkolnego, są następujące:

Trzyletnie szkoły rzemieślnicze, do których przyjmowani będą absolwenci po ukończeniu 5 klas szkoły powszechnej. Dalej idą szkoły przemysłowe, do których przyjmowani będą uczniowie po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej. Po ukończeniu takiej szkoły uczeń otrzyma tytuł czeladnika. Po dwuch latach praktyki, będzie mógł on wstąpić do szkół o rocznym programie nauki, po ukończeniu których otrzyma tytuł mistrza.

Następnie, trzecim typem będą szkoły techniczne, równorzędne ze szkołami średniemi. Będą one kształcić techników, pomocników inżynierów, w działach mechaniki, elektrotechniki, chemji i techniki drogowej.

Po uruchomieniu tych szkół ustanie nadprodukcja inteligencji, dla której nie ma miejsca na uniwersytetach, a powiększą się kadry fachowców, mających w Polsce wielką przyszłość.

TEATR „DOBRY WIECZÓR".

Drugi z kolei program „Dobrego Wieczoru" spotkał się z uznaniem prasy i publiczności. Rewja p. t. „Dessous panny Mani, czyli albo.. albo.." jest to żywa i barwna mozaika — śpiewu, dowcipu, humoru i tańca. Każdy numer programu jest owacyjnie przyjmowany przez liczne rzesze najwybredniejszej łódzkiej publiczności. Teatr „Dobry Wieczór" stał się w krótkim czasie ulubionym przybytkiem lekkiej muzy w Łodzi. Dziś po raz trzeci rewelacyjna rewia p. n. „Dessous panny Mani, czyli albo.. albo" Dziś początek przedstawień o godz. 5.15, 7.15 i 9.15. Ceny miejsc, pomimo wielkich kosztów wystawy, od 75 gr. do 2 zł.

Spadł z dachu

W dniu wczorajszym w podwórzu domu przy ulicy Wólczańskiej 141 spadł z dachu 31-letni Kazimierz Izydorczyk, robotnik, zamieszkały przy ulicy Modrej 19. Doznał on ciężkich obrażeń cielesnych. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala.

Pod kołami dorożki

Wczoraj na ul. Łagiewnickiej został przejechany przez dorożkę 44-letni kupiec Jan Tomaszewski, zam. przy ul. Andrzeja 44. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do domu.

Do akt Nr. 1976 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lipca 1930 r od godz. 10 rano w Łodzi przy ul Skwerowej 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Almy Dahlig i składających się z mebli i pianina, oszacowanych na sumę Zł 1.900.

Łódź, dnia 9 lipca 1930 r.

Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 1729/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. JAN RZYMOWSKI zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul Leszno Nr 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Stelna i składających się z kasy pancernej i maszyn oszacowanych na sumę Zł 3.300.—

Łódź, dnia 1 lipca 1930 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr 912, 913, 932/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kątnej 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. Desco wł. W. Aronowicz i składających się z maszyn żakardowych i in. oszacowanych na sumę Zł. 900+880+870.

Łódź, dnia 3 lipca 1930 r.

Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr 1006 i 1007 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Rogozińskiego i składających się z motoru elektrycznego i pasa skórzanego, oszacowanych na sumę Zł 9 50.—.

Łódź dnia 10 lipca 1930 r.

Komornik: J. JABCZYK.

Nowy rozkład jazdy od 15 maja

Dworzec Fabryczny.

ODCHODZĄCE.

Kierunek	Godz.	Uwagi
Do Warszawy	5.40	
„ „	7.50	pośp
„ „	19.00	
„ „	16.20	
„ Koluszek	1.50	(z połączeniem na Warszawę)
„ „	3.35	„
„ „	6.50	
„ „	10.50	
„ „	12.10	(z połączeniem na Warszawę)
„ „	14.15	„
„ „	15.05	(od 15.V do 30.X z połączeniem w Koluszkach do Pragi, Wiednia, Marienbadu, Karlsbadu i Rzymu).
„ „	15.55	(bezp. do Krakowa)
„ „	16.45	(z połączeniem na Warszawę)
Do Koluszek	18.15	(z połączeniem na Warszawę)
„ „	20.35	(z połączeniem na Warszawę, Wiedań, Pragę).
„ „	23.30	(z połączeniem na Warszawę i Budapeszt).
„ „	8.25	tylko od 15/V-30/IX w ...dz. i święta.
„ „	19.30	„ „
„ „	21.35	(z połączeniem na Zakopane, Krynicę, Rabkę, Rymanów, i Iwonicz)
„ Andrzejowa	7.30	w poniedziałki i dni pośw.
„ „	21.15	w niedziele i święta
„ Skarżyska	10.05	
„ Skarżyska	16.20	

PRZYCHODZĄCE.

Kierunek	Godz.	Uwagi
Z Warszawy	23.56	pośp
„ „	16.35	
„ „	20.06	
„ Koluszek	1.30	
„ „	4.00	
„ „	5.47	
„ „	6.52	
„ „	7.21	
„ „	8.37	
„ „	9.50	
„ „	10.55	
„ „	13.55	
Z [illegible]uszek	14.45	
„ „	16.05	
„ Koluszek	18.00	
„ „	22.57	
„ „	7.40	tylko w dni powsz.
„ „	21.17	w niedz. i święta.
„ „	22.22	w niedz i święta.
„ Andrzejowa	8.53	w pon. i dni pośw.
„ „	21.48	w niedz i święta.
„ Skarżyska	12.50	
„ Tarnobrzega	19.40	

Dworzec Kaliski.

ODCHODZĄCE.

Kierunek	Godz.	Uwagi
Do Krakowa i Katowic	22.25	
„ Lwowa	20.13	(z wagonem sypialnym III kl.)
„ Koluszek	8.55	(z połączeniem do Krakowa)
„ Poznania	22.03	(z połączeniem do Berlina)
„ „	13.23	
„ „	21.28	
„ „	7.24	
„ Leszna i Krotoszyna	2.09	
„ Poznania	10.04	
„ Ostrowa	15.25	(z połą[illegible] do Poz[illegible]
„ „	19.25	
„ Warszawy	7.37	pośp.
„ „	13.46	
Do Warszawy	7.17	
„ „	13.10	(przyśpieszony)
„ „	3.05	
„ Zielkowic	15.30	
„ Łowicza	19.55	
„ Poznania	0.35	przez Kutno.
„ „	9.25	(z połączeniem do Gdańska, Gdyni, Helu, Ciechocinka, Inowrocławia)
„ Gdańska i Gdyni	21.20	
„ Płocka	15.05	(połącz. w Kutnie do Ciechocinka).
„ Torunia	12.05	(z połączeniem na pociąg luksusowy do Berlina, Paryża, Calais, Ostendy i Londynu).

PRZYCHODZĄCE.

Kierunek	Godz.	Uwagi
Z Krakowa	7.09	
„ Lwowa	9.15	
„ Koluszek	18.56	
„ Poznania	7.28	
„ „	13.32	
„ „	7.01	
„ „	18.27	
„ Leszna	2.49	
„ Ostrowa	8.45	
„ „	23.15	
„ Warszawy	21.55	pośp.
Z Warszawy	13.08	
„ „	21.12	
„ „	9.53	
„ „	1.05	
„ Zielkowic	19.09	
„ Łowicza	7.10	
„ Poznania	8.08	przez Kutno.
„ „	13.40	
„ Płocka	19.53	
„ „	4.58	
„ Torunia	22.13	

Powyższy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja. Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE.

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

KLINIKA

Położniczo-Chirurgiczna

„SANATO"

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa
Opieka lekarska
nad matką i dzieckiem
CENY PORODU
na II-ej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

Z. RAKOWSKI

Tel. 127-81.

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Konstantynowska 9.
Przyjmuje od 12—2 i 5—7. Od 10—11 i od 2—3 w Lecznicy **Zgierska 17.**

Dr. med.

FELDMAN

Akuszerja i choroby kobiece
Rzgowska 5, tel. 191-08
Przyjmuje od 3—5, **w „Lecznicy" ul. Piotrkowska 62** od 5.30—7.30 wiecz.

Kupimy wózek ręczny

dwukołowy, używany w dobrym stanie. Wiadomość w firmie: Henryk Mandeltort i S-ka, ul. Kopernika 55, tel. 224-56.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 lipca 1930 roku zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu — firmie Bracia L. i M. Grynsztajn oraz wspólnikom Luzerowi i Moszkowi Grynsztajnowi; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 8 lipca 1930 r. tymczasowo; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Jakóba Pettersa; 4) zamianować Kuratorem upadłości adwokata A. Fajtłowicza; 5) oddać upadłego pod dozór policji, osadzić upadłych w areszcie dla dłużników; 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości
Adwokat A. FAJTŁOWICZ,
Łódź, ul. Piramowicza Nr. 7, tel. 167-23

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 22 lipca 1930 rok o godz. 11-ej rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz: **Jakób PETTERS.**

„Rawicki i Winter, inżynierowie"

sp. z ogr. odp.
Łódź, Kilińskiego 41, tel. 172-96
przeprowadza solidnie, szybko i na dogodnych warunkach
Kanalizację domów i przyłączenie do sieci kanałów miejskich.

Dotychczas firma nasza skanalizowała 17 nieruchomości w Łodzi. Na żądanie dostarczamy P. P. Właścicielom domów szczegółowych kosztorysów, informacji oraz referencji.

Sekretarjat

Państwowej Szkoły Włókienniczej

w Łodzi

przyjmuje codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10 rano do 1 po południu **zapisy kandydatów** na wydziały: **przędzalniczy, tkacki, dziewiarski, farbiarski i mechaniczny.** —

SZKOŁA KOSMETYCZNA Zatwier. przez Min. Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL
Cegielniana 19, tel. 69-92. — Zapisy codziennie

Baczność Letnicy-Wiśniowa Góra

„Republikę" i „Express Wieczorny"

można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawula.

WEZWANIE.

Wzywam p. **S. Kahna** zam. przy ul. **Wschodniej 37** róg Południowej, **aby w ciągu 3 dni wykupił** protesty z moim podpisem w przeciwnym razie sprawę skieruję do prokuratora.

M. GELERMAN,
Napiórkowskiego 69.

2-3 pokoje

frontowe, 2-gie piętro, komfortowo urządzone, z wszelkiemi wygodami: centralne ogrzewanie, telefon, winda. Najodpowiedniejsze dla lekarza lub adwokata

do wynajęcia.

Narutowicza 44. m. 6.

Poszukuje mieszkania
3 - 5 pokojowego

z wygodami, w okolicy ulicy Juljusza. Najchętniej reflektowałbym na mieszkanie przy rogu ulicy Juljusza i Nawrot. Zgłoszenia pod „Juljusza" do administracji „Republiki".

Samochód

limuzyna dobrze prezentująca się potrzebny od zaraz na dwudniowe wyjazdy co tydzień.
Szczegółowe oferty do adm. „Republiki" sub „T. G."

Poszukuje się do fabryki

uczciwego portjera.

Referencje konieczne. Zgłoszenia do fabryki, od godz. 4—6 po poł. Pomorska 72.

Potrzebna od zaraz

INTELIGENTNA PANNA

z referencjami do 2 dzieci na wyjazd do Ciechocinka. Zgłoszenia osobiste od 10 r. do 5 p. p. Ul. Piotrkowska Nr. 109, front, I piętro, m. 3.



DINOL PŁYN

PRZY NADMIERNEM POCENIU SIĘ NÓG - SPECJ. DINOL PROSZEK

ŚRODKI NIEZAWODNE.
Ostatnie słowo chemji kosmetycznej. Skutki gwarantowane już po pierwszym użyciu „DINOLU". Lab. Chem. „DINOL", Warszawa, Elektoralna 26. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Do akt Nr. 1759/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi JAN RZYMOWSKI zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 89 i Słowiańskiej Nr 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gerszona Mikulickiego i składających się z mebli i 30.000 flaszek szklanych do piwa, oszacowanych na sumę Zł. 570+380+120+600.—

Łódź, dnia 5 lipca 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1002 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi JAN JABCZYK, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 29 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wolborskiej Nr. 33, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Majera Zalirzewskiego i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę Zł. 475.

Łódź, dnia 7 lipca 1930 r.
Komornik: J. JABCZYK.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA Willa ładnie położona w miejscowości Smolarnia, st. Żawice. Cena przystępna. Wiadomość: telefon 156-10. 17 7

UBIORY męskie, damskie obuwie swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wejście 1 piętro

DO SPRZEDANIA Willa ładnie położona w miejscowości Smolarnia st. Żawice. Cena przystępna. Wiadomość: telefon 156-10

W KOLUMNIE plac do sprzedania 1590 m. kw. za 4.500 zł. Oferty do „Republiki" pod „Kolumna". 13

SAMOCHÓD osobowy marki Citroen tanio do sprzedania. Wiad.: Karolewska Nr. 20 13

ROWER męski nowy i dziecinny dwukołowy używany na lat 7—10 sprzedam tanio, Piotrkowska 231, m. 3

SPRZEDAŻ ogni bengalskich i rakiet I. Woźnica, Piotrkowska 126, telefon 205-74 12

MOTOCYKL sprzedam w dobrym stanie marki B. S. A. 350 cm. model 28 r. Wiadomość: u dozorcy, Piotrkowska Nr. 223 Obejrzeć można od 6—7 wiecz. 14

Lokale

POKÓJ sypialny elegancko umeblowany dla jednej lub 2 osób od zaraz do wynajęcia, Sienkiewicza 37, m 38, lewa oficyna, parter.

2 POKOJE z kuchnią oraz sklep z pokojem i kuchnią od zaraz do wynajęcia Wiadomość Al. I-go Maja Nr. 62.

POKÓJ frontowy, umeblowany niekrępujący, telefon łazienka, solidnemu panu odnajmę. Przejazd 19, m. 9, od 8—10 2—4 i 9—10 wieczorem

DO WYNAJĘCIA frontowy duży pokój z balkonem i poczekalnią lub bez dla lekarza lub na biuro Piotrkowska 85, m. 5, tel. 178-21. Tamże do sprzedania tanio biurko. 9

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia Abramowskiego Nr. 4, m. 12 13.7

DUŻY słoneczny pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Szkolna 24, m. 6. 12

MIESZKANIE 4 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody do wynajęcia Wólczańska 23 12

POKÓJ frontowy umeblowany, wejście niekrępujące odnajmę. Cegielniana 66, m. 13. 13

ODDAM pokój umeblowany słoneczny z niekrępującem wejściem, Skwerowa Nr. 13, front III p. 12

SKLEP z pokojem do sprzedania, Piotrkowska 223 Wiadomość na miejscu 13

1 LUB 2 pokoje elegancko umeblowane z telefonem i windą do wynajęcia Narutowicza 2 m. 9. 13

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia, Targowa 33, m 29. 12

DO WYNAJĘCIA pokój wprost z klatki schodowej z wszelkiemi wygodami Adres: Orbach Piotrkowska 88, front. 12

POKÓJ umeblowany przy izraelickiej rodzinie do wynajęcia, Nowo-Cegielniana 24, m. 29 od 12—4 pp. 13

DUŻY sklep z mieszkaniem jednopokojowym do wynajęcia od gospodarza Zawadzka 9. Dozorca wskaże. 14

POKÓJ umeblowany w eleganckim domu z wszelkiemi wygodami oddaję. Kilińskiego 30, m 21. 12

Letniska

LETNISKO Słotwiny. Pokój z kuchnią do wynajęcia Wiadomość: Brzezińska 48, Skład apteczny, tel. 200-42 12

ZAKOPANE Pensjonat Obrochtówka między ul. Zamojskiego i ul. Chałubińskiego, zdala od kurzu duży park dobra kuchnia ceny umiarkowane. 12

PENSJONAT „Zacisze" w Głownie posiada jeden pokój wolny. Telefonować 181-78 12

Posady

DYREKTORA energicznego z pełnemi kwalifikacjami poszukuje gimn. żeńsk. human. (żyd.) w Łodzi. Spółka niewykluczona. Tylko poważni reflektanci zechcą nadesłać szczegółowe oferty do adm. „Republiki" sub: „Dyrektor". 17

INSTYTUCJA bezkonkurencyjna poszukuje zdolnych uczciwych ajentów miejscowych na Łódź i okolicę. Możliwość dziennego zarobkowania od zł. 30—50. Żadna sprzedaż towarów, lekka akwizycja nadająca się także dla pań wymownych. Tylko pisemne zgłoszenia do p. dyrektora Liebhabera Łódź Hotel Monopol, Zawadzka 7.

POTRZEBNY uczeń do zakładu fryzjerskiego 6-go Sierpnia 1. 12

ABSOLWENT kursów handlowych poszukuje praktyki zupełnie bezpłatnej. Oferty sub „Praktyka" skierować do admin. „Republiki". 12

POTRZEBNI stolarze i podręczni zdolni do wykończania krzeseł stolarskich Brzezińska 72. 12

MŁODZIENIEC (izraelita) poszukuje posady w interesie. Świadectwo pochwalne 10 zł. tygodniowo. Oferty „Świadectwo". 12

ABSOLWENTKA Szkoły Handlowej poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. Oferty do „Republiki" pod „Praktyka". 13

Rozmaite

DO POWIĘKSZENIA fabrykacji wyrobów bawełniano-jedwabnych na Jaccardach poszukuje wspólnika z kapitałem 6.000 zł. Oferty „Jedwab".

Zagubione dokum.

BRYKOWSKI Leon, zagubił książkę wojskową w Białej podlaski 1904 r. 12

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji,
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

9 Pań

inteligentnych, wymownych z dobrą reprezentacją do przyjemnej lepszej pracy (przedstawicielki) poszukujemy natychmiast. Zarobek wysoki, znajomość fachowa nie konieczna. Posada stała dla uzdolnionych awans. Zgłoszenia z dokumentami tylko w poniedziałek i czwartek od godz. 10—12 w południe i od 3—5 Cegielniana 40, m. 1 front I piętro

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1-80-80

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5,60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50 zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.